**Protokół nr XLIII/17**

**z XLIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie,**

**która odbyła się w dniu 26 stycznia 2017 r.,**

**w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4**

**Proponowany porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
4. Porządek obrad.
5. Przyjęcie protokołu z XLI sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Ustalenie w Mosinie strefy płatnego parkowania, wysokości stawek opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie, wysokości opłat dodatkowych oraz określenia sposobu ich pobierania (uchwała).
7. Ustalenie trybu udzielania i rozliczania oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji dla publicznych przedszkoli prowadzonych przez osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego i fizyczne, dla niepublicznych przedszkoli prowadzonych na terenie gminy Mosina (uchwała).
8. Ustalenie opłat za świadczenia udzielane w publicznych przedszkolach prowadzonych przez Gminę Mosina (uchwała).
9. Wyznaczenie obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Mosina (uchwała).
10. Wyrażenie zgody na wyposażenie Mosińskiej Biblioteki Publicznej w Mosinie
w nieruchomość (uchwała).
11. Przejęcie od Powiatu Poznańskiego zadań z zakresu zarządzania publicznymi drogami powiatowymi w Mosinie w zakresie wykonania:
12. projektu remontu jezdni i chodnika w ciągu drogi powiatowej nr 2465P na odcinku
ul. Leszczyńskiej od skrzyżowania z ul. Mostową - Śremską - Wawrzyniaka
do ul. Strzałowej (uchwała),
13. projektu remontu jezdni i chodnika w ciągu drogi powiatowej nr 2466P na odcinku
ul. Wawrzyniaka od skrzyżowania z ul. Mostową - Śremską - Leszczyńską
do ul. Niezłomnych (uchwała),
14. projektu remontu chodnika w ciągu drogi powiatowej nr 2463P na odcinku
ul. Śremskiej od skrzyżowania z ul. Mostową - Leszczyńską - Wawrzyniaka
do ul. Kolejowej (uchwała),
15. projektu budowy zatok autobusowych w ciągu drogi powiatowej nr 2463P na odcinku ul. Mostowej (uchwała).
16. Rozpatrzenie skarg:
17. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.55.2016 (uchwała),
18. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.56.2016 (uchwała),
19. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.57.2016 (uchwała),
20. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.58.2016 (uchwała),
21. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.59.2016 (uchwała),
22. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.60.2016 (uchwała),
23. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.61.2016 (uchwała),
24. z dnia 1 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.62.2016 i BR.1511.29.2016 (uchwała),
25. z dnia 1 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.63.2016 (uchwała).
26. Zlecenie Komisji Rewizyjnej zbadania zasadności skarg:
27. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.64.2016 (uchwała),
28. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.65.2016 i BR.1511.31.2016 (uchwała),
29. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.66.2016 i BR.1511.32.2016 (uchwała),
30. z dnia 12 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia
25 października 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.67.2016 (uchwała),
31. z dnia 15 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia
21 października 2016 r. - data wpływu: 16.12.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.68.2016 (uchwała),
32. z dnia 15 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia
21 października 2016 r. - data wpływu: 16.12.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.69.2016 (uchwała),
33. z dnia 19 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia
21 października 2016 r. - data wpływu: 20.12.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.70.2016 (uchwała),
34. z dnia 20 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia
21 października 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.71.2016 (uchwała),
35. z dnia 20 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia
21 października 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.72.2016 (uchwała),
36. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.73.2017 (uchwała),
37. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.74.2017 (uchwała),
38. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.75.2017 (uchwała).
39. Przekazanie Wojewodzie Wielkopolskiemu skarg:
40. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1511.30.2016 (uchwała),
41. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1511.31.2016 i BR.1510.65.2016 (uchwała),
42. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1511.32.2016 i BR.1510.66.2016 (uchwała),
43. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1511.1.2017 (uchwała),
44. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1511.2.2017 (uchwała).
45. Sprawozdania z pracy komisji i Rady Miejskiej w Mosinie w roku 2016.
46. Plany pracy komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie na rok 2017.
47. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 20 grudnia 2016 r.
do 26 stycznia 2017 r.
48. Zapytania i wnioski radnych oraz odpowiedzi.
49. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
50. Wolne głosy.
51. Zakończenie sesji.

**Przebieg sesji:**

1. Otwarcie sesji.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzata Kaptur o godz. 16.02 otworzyła XLIII sesję Rady Miejskiej w Mosinie. Następnie przywitała przybyłych radnych Rady Miejskiej w Mosinie, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

1. Stwierdzenie quorum.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w XLIII sesji Rady Miejskiej
w Mosinie bierze udział 16 radnych (co stanowi 76,2 % ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej). W związku z tym, że to jest wystarczające quorum, „Rada” jest już w tej chwili
w stanie podejmować prawomocne uchwały.

Nieobecni byli: radny Łukasz Kasprowicz, radny Ryszard Rybicki i radna Maria Witkowska
ze względu na stan zdrowia.

Lista obecności radnych stanowi *załącznik niniejszego protokołu.*

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest *załącznikiem niniejszego protokołu.*

1. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zaproponowała, aby nadzór
nad sporządzeniem protokołu z XLIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawował radny Zdzisław Gierek.

Radny Zdzisław Gierek wyraził zgodę na kandydowanie na radnego nadzorującego sporządzenie wyżej wymienionego protokołu.

W tym momencie, na Salę Reprezentacyjną przybył radny Roman Kolankiewicz,
tak więc odtąd w dalszym ciągu XLIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało
17 radnych.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie kandydaturę radnego Zdzisława Gierka na nadzorującego sporządzenie protokołu z XLIII sesji Rady Miejskiej
w Mosinie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie wybrała wyżej wymienionego radnego
na nadzorującego sporządzenie protokołu z XLIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie jednogłośnie – 17 głosami „za”.

1. Porządek obrad.

Proponowany porządek XLIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony oraz niezbędne materiały jej dotyczące, radni Rady Miejskiej w Mosinie otrzymali w statutowym terminie i w dniu jej odbycia.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poinformowała, że wpłynął w międzyczasie wniosek „Burmistrza”, który tym razem dotyczy zdjęcia z porządku obrad trzech projektów uchwał. Są to uchwały dotyczące przejęcia od „powiatu” zadań z zakresu zarządzania publicznymi drogami powiatowymi. Były to projekty umieszczone w podpunkcie a), b) i c), czyli w tym punkcie jedenastym, który miał 4 projekty, zostanie tylko ten umieszczony
w podpunkcie d) projekt budowy zatok autobusowych w ciągu drogi powiatowej na odcinku ul. Mostowej.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny powiadomił, że chodzi
o to, iż „powiat” w poniedziałek, kierownik z działu inwestycyjnego zadzwonił do „nas”
i telefonicznie „żeśmy uzgadniali”, iż „powiat” środki zabezpieczył, ale w remontach, nie
w inwestycjach. Stąd „nie mogliby nam przekazać środków na inwestycje” i jedynym zadaniem, „które żeśmy ustalili, że można wykonać w ramach inwestycji”, to była właśnie
ul. Mostowa – zatoki. „Pozostałe będziemy wnioskować” do „Rady” o zwiększenie tych środków, które „powiat” ma przeznaczyć w budżecie w ramach remontów na najbliższej sesji, jaka będzie „normalna” i „będziemy o to wnioskowali”. Taki jest wniosek „starostwa”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że i co za tym idzie: „Burmistrza”. Następnie poddała pod głosowanie wniosek Burmistrza Gminy Mosina, aby z porządku
XLIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie zdjąć w punkcie 11 podpunkt a), b) i c).

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie,
czyli 17 głosami „za”.

Następnie w związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych propozycji zmian, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie propozycję przyjęcia porządku XLIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie wraz z przyjętą wcześniej poprawką.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 17 głosami „za” – ustaliła porządek XLIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
4. Porządek obrad.
5. Przyjęcie protokołu z XLI sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Ustalenie w Mosinie strefy płatnego parkowania, wysokości stawek opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie, wysokości opłat dodatkowych oraz określenia sposobu ich pobierania (uchwała).
7. Ustalenie trybu udzielania i rozliczania oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji dla publicznych przedszkoli prowadzonych przez osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego i fizyczne, dla niepublicznych przedszkoli prowadzonych na terenie gminy Mosina (uchwała).
8. Ustalenie opłat za świadczenia udzielane w publicznych przedszkolach prowadzonych przez Gminę Mosina (uchwała).
9. Wyznaczenie obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Mosina (uchwała).
10. Wyrażenie zgody na wyposażenie Mosińskiej Biblioteki Publicznej w Mosinie
w nieruchomość (uchwała).
11. Przejęcie od Powiatu Poznańskiego zadań z zakresu zarządzania publicznymi drogami powiatowymi w Mosinie w zakresie wykonania:
12. projektu budowy zatok autobusowych w ciągu drogi powiatowej nr 2463P na odcinku ul. Mostowej (uchwała).
13. Rozpatrzenie skarg:
14. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.55.2016 (uchwała),
15. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.56.2016 (uchwała),
16. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.57.2016 (uchwała),
17. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.58.2016 (uchwała),
18. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.59.2016 (uchwała),
19. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.60.2016 (uchwała),
20. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.61.2016 (uchwała),
21. z dnia 1 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.62.2016 i BR.1511.29.2016 (uchwała),
22. z dnia 1 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.63.2016 (uchwała).
23. Zlecenie Komisji Rewizyjnej zbadania zasadności skarg:
24. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.64.2016 (uchwała),
25. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.65.2016 i BR.1511.31.2016 (uchwała),
26. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.66.2016 i BR.1511.32.2016 (uchwała),
27. z dnia 12 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia
25 października 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.67.2016 (uchwała),
28. z dnia 15 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia
21 października 2016 r. - data wpływu: 16.12.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.68.2016 (uchwała),
29. z dnia 15 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia
21 października 2016 r. - data wpływu: 16.12.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.69.2016 (uchwała),
30. z dnia 19 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia
21 października 2016 r. - data wpływu: 20.12.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.70.2016 (uchwała),
31. z dnia 20 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia
21 października 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.71.2016 (uchwała),
32. z dnia 20 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia
21 października 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.72.2016 (uchwała),
33. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.73.2017 (uchwała),
34. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.74.2017 (uchwała),
35. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.75.2017 (uchwała).
36. Przekazanie Wojewodzie Wielkopolskiemu skarg:
37. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1511.30.2016 (uchwała),
38. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1511.31.2016 i BR.1510.65.2016 (uchwała),
39. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1511.32.2016 i BR.1510.66.2016 (uchwała),
40. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1511.1.2017 (uchwała),
41. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1511.2.2017 (uchwała).
42. Sprawozdania z pracy komisji i Rady Miejskiej w Mosinie w roku 2016.
43. Plany pracy komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie na rok 2017.
44. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 20 grudnia 2016 r.
do 26 stycznia 2017 r.
45. Zapytania i wnioski radnych oraz odpowiedzi.
46. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
47. Wolne głosy.
48. Zakończenie sesji.
49. Przyjęcie protokołu z XLI sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przypomniała, że sporządzenie protokołu
z XLI sesji Rady Miejskiej w Mosinie, która odbyła się w dniu „20 grudnia”, nadzorował radny Tomasz Łukowiak.

Radny Tomasz Łukowiak oświadczył, że nie zgłaszał żadnych uwag do protokołu.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że nie wpłynęły żadne inne uwagi
do tej pory. Następnie w związku z tym, że w tym momencie pozostali radni Rady Miejskiej
w Mosinie nie zgłosili żadnych wniosków i uwag do protokołu z XLI sesji Rady Miejskiej
w Mosinie, a także wobec tego, iż do tej pory nie wpłynęły do niego żadne inne uwagi, stwierdziła, że Rada Miejska w Mosinie przyjęła protokół z XLI sesji Rady Miejskiej
w Mosinie bez uwag.

1. Ustalenie w Mosinie strefy płatnego parkowania, wysokości stawek opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie, wysokości opłat dodatkowych oraz określenia sposobu ich pobierania (uchwała).

Agata Wencel-Socha z Referatu Mienia Komunalnego przedstawiła szczegóły
na temat projektu uchwały w sprawie ustalenia w Mosinie strefy płatnego parkowania, wysokości stawek opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych
w strefie, wysokości opłat dodatkowych oraz określenia sposobu ich pobierania.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała „projekt przedłożonej uchwały”
wraz z naniesionymi poprawkami. Opinia „komisji” jest pozytywna.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Arkadiusz Cebulski powiadomił, że Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały wraz z poprawkami.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia
w Mosinie strefy płatnego parkowania, wysokości stawek opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie, wysokości opłat dodatkowych
oraz określenia sposobu ich pobierania.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/445/17 w powyższej sprawie 16 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Ustalenie trybu udzielania i rozliczania oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji dla publicznych przedszkoli prowadzonych przez osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego i fizyczne, dla niepublicznych przedszkoli prowadzonych na terenie gminy Mosina (uchwała).

Kierownik Referatu Oświaty, Promocji, Kultury i Sportu Anna Balcerek-Kałek przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania
i rozliczania oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji
dla publicznych przedszkoli prowadzonych przez osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego i fizyczne, dla niepublicznych przedszkoli prowadzonych na terenie gminy Mosina.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Roman Kolankiewicz poinformował,
że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała „omawianą uchwałę”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji dla publicznych przedszkoli prowadzonych przez osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego i fizyczne, dla niepublicznych przedszkoli prowadzonych na terenie gminy Mosina.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/446/17 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 17 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Ustalenie opłat za świadczenia udzielane w publicznych przedszkolach prowadzonych przez Gminę Mosina (uchwała).

Kierownik Referatu Oświaty, Promocji, Kultury i Sportu Anna Balcerek-Kałek przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie ustalenia opłat za świadczenia udzielane w publicznych przedszkolach prowadzonych przez Gminę Mosina.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Roman Kolankiewicz powiadomił,
że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała „omawianą uchwałę”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia opłat
za świadczenia udzielane w publicznych przedszkolach prowadzonych przez Gminę Mosina.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/447/17 w powyższej sprawie jednogłośnie – 17 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Wyznaczenie obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Mosina (uchwała).

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Mosina wraz z autopoprawkami.

Daria Herek z EU-Consult Sp. z o. o. przedstawiła przy pomocy projekcji multimedialnej szczegóły na temat „Diagnozy służącej wyznaczeniu obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji”.

W trakcie tego wystąpienia i po zakończeniu projekcji multimedialnej zostały przedstawione następujące dodatkowe wyjaśnienia oraz zgłoszone uwagi i zadane pytania, na które zostały udzielone odpowiedzi.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga stwierdziła, że to też było wyjaśniane wczoraj „na komisji”, iż liczone są tylko przystanki ZTM-u
i ZUK-u, a nie są liczone kursy PKS-u. To wynika z diagnozy, nie jest to napisane
„w tabeli”, natomiast liczone są tylko kursy Zarządu Transportu Miejskiego i Zakładu Usług Komunalnych. Mogło się zdarzyć, że na przykład są kursy nieparzyste, natomiast one były zliczane.

Radna Wiesława Mania oświadczyła, że jest to dla niej bardzo niezrozumiałe i nie rozumie tego. To musiałaby być, „kosmiczne są kwoty”.

Radny Waldemar Wiązek zwrócił uwagę, że w Radzewicach jest napisane, iż 5 kursów.
Wydaje się jemu, że powinno być 6 albo 4.

Daria Herek z EU-Consult Sp. z o. o. zapewniła, że „zweryfikujemy te dane”, możliwe, iż tu wkradł się jakiś błąd, aczkolwiek…

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że w Krosinku może być z racji tego, iż do Ludwikowa, bo to jest Krosinko, Ludwikowo i do szpitala też jest obłożenie, bardzo dużo tych kursów i są przez Krosinko i do Ludwikowa.

Radny Dominik Michalak zwrócił uwagę, że jest 15 w dniu, czyli dwie trasy: 30.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga poinformowała, że do tego wskaźnika brane były tylko drogi gminne, a nie były drogi wojewódzkie. Na samym wstępie „powinniśmy byli państwu powiedzieć”, że ze względu
na dostępność danych, dane były odnoszone w przypadku obszarów wiejskich do obszaru sołectwa, a w przypadku miasta do ulic. To spowodowało, że tak jak jest ten wskaźnik dotyczący utwardzonych dróg, „nie mieliśmy danych” dotyczących dróg wojewódzkich, powiatowych w stosunku do danego sołectwa. Są odcinki całe kilometrowe, całościowe
i dlatego były brane tylko drogi lokalne, gminne i też wchodziły w ten zakres, zgodnie
ze statystyką, tłuczniowane drogi. Dlatego te wskaźniki są i to wynikało z danych z Referatu Mienia Komunalnego, który corocznie prowadzi tak zwaną inwentaryzację dróg na terenie gminy, stan dróg i to są dane pozyskane jakby z tego zestawienia zbiorczego. Powiadomiła też, że ta droga, która „idzie przy wojsku”, która się rozgałęzia w momencie,
jak „wjeżdżamy” w Sasinowo, iż „jedziemy w lewo i jest prosto w prawo”, to jest droga powiatowa.

Radna Wiesława Mania wyraziła przekonanie, że te kartogramy zupełnie, jak tutaj „patrzymy” i dla osób uważa, iż można było tam zrobić „napisy sołectw”, bo te cyferki nie dają, patrząc
na kartogram, „żebyśmy się musieli cofać”. „Mamy” ciekawe dookoła mapy opisane, a to, c
o „nas” interesuje, to w zasadzie, o czym „rozmawiamy”, to „mamy w cyfrach i w liczbach”. To jest dla niej nieczytelne w tym momencie i szkoda, ponieważ można to było jednym ruchem zrobić i „byśmy od razu patrząc widzieli, o czym rozmawiamy”, a w tej chwili za każdym razem „mamy się cofać albo myśleć, gdzie tamto sołectwo dane nasze”, zresztą „my jeszcze znamy”, ale mieszkańcy – nie. Zwróciła też uwagę, że na ul. Malczewskiego nie mieszka w tej chwili nikt. Zapytała przy tym, jak mogło do 40 zdarzeń dojść, tam nie ma drogi wytyczonej, tam jest tylko ulica.

Daria Herek z EU-Consult Sp. z o. o. poinformowała, że takie dane „uzyskaliśmy”
z „komendy policji”.

Radna Wiesława Mania stwierdziła, że to jest po prostu niesamowite.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zwróciła uwagę, że to nie jest liczba zdarzeń, tylko to jest przelicznik, to jest wskaźnik. Liczba
w odniesieniu do mieszkańców. „Rozmawialiśmy wczoraj też na tej komisji” – jest to wskaźnik w stosunku, jest tam na pewno niedużo osób zameldowanych, natomiast dane,
to jest porównanie danych, „które otrzymaliśmy z policji”, z danymi dotyczącymi liczby mieszkańców. Przy małych próbach niestety niektóre wskaźniki „tak” wychodzą.

Daria Herek z EU-Consult Sp. z o. o. powiadomiła, że jest to przeliczenie na każde
100 mieszkańców. Wykorzystano takie przeliczenie, ponieważ na każdej z ulic mieszka inna liczba mieszkańców i czasami ta dysproporcja jest bardzo duża. Dlatego dane pozyskane
na przykład z „komendy policji” zostały przeliczone na 100 mieszkańców, aby oddać skalę danego zjawiska występującego na danej ulicy, czy innej jednostce podziału terenu.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła się o wyjaśnienie, czy ta ulica, o której była dyskusja, to była ul. Malczewskiego.

Radna Wiesława Mania stwierdziła, że to jest ul. Malczewskiego, to jest wjazd na prywatną posesję…

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że na BIP-ie jest udostępniony aktualny wykaz zameldowanych mieszkańców i w ogóle nie ma nikogo zameldowanego
na tej ulicy: ani jednej osoby.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga poinformowała, że przy sporządzaniu wskaźników „korzystaliśmy” z danych, które są dostępne. Jeżeli chodzi o liczbę ludności, to „ona była otrzymana” z Referatu Spraw Obywatelskich. Nie wiadomo jej, może kwestia, że na stronie internetowej te dane dotyczące liczby ludności na poszczególnych ulicach są nieaktualne. „Korzystaliśmy” z danych Referatu Spraw Obywatelskich i to przeliczenie następuje, że liczba tych kradzieży, bójek przez liczbę mieszkańców razy 100. Takie jest obliczenie wskaźnika. Chodziło o to, że odniesienie było
w przypadku obszarów wiejskich do sołectw, w przypadku miasta – do ulic. Jest to niewątpliwie, jeżeli byłaby to bardziej zaawansowana, powinien być ten wskaźnik, jako skrajny, pominięty. On został „państwu” pokazany, natomiast te skrajne wskaźniki,
te maksymalne i minimalne, jako odbiegające od średniej, powinny być w jakiś sposób pominięte w analizie jako zbyt skrajne – tutaj się zgodzi z „państwem”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur powiadomiła, że wykaz dostępny „na stronie” odzwierciedla stan na 31 grudnia 2016 r.

Radna Wiesława Mania wyraziła przekonanie, że to opracowanie jest opracowaniem aktualnym i „my będziemy głosować” nad aktualnym stanem. Skoro jest to tak wielki wskaźnik, to chyba powinien zastanowić w tym momencie, jeżeli tam w ogóle „nie mamy” ludności, to czy „my”… Zapytała przy tym, czy dwie ulice Malczewskiego „mamy w gminie”. Zapewniła też,
że „mówimy” o Mosinie, oczywiście wiadomo jej, ul. Malczewskiego jest w Mosinie.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że tutaj jest taka sytuacja, iż „u nas”
w Mosinie „mamy” taką, warto byłoby kiedyś to ujednolicić, że przy różnych takich wykazach ulic, które są ustawiane według nazwiska, inne według imienia i teraz sprawdziła,
iż ul. Malczewskiego nie było, ale ul. Jacka Malczewskiego w innym miejscu tego zestawienia: pięciu stałych i jeden na pobyt czasowy, czyli sześciu mieszkańców.

Marcin Buśka z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa poinformował,
że te dane, jeśli chodzi o ludność, były pozyskane z ewidencji ludności na dzień 31 grudnia 2015 r., bo tak sobie wykonawcy też zażyczyli. One nie są na 2016 rok, tylko na 2015, tak jak „zaczynaliśmy” diagnozowanie obszaru.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zwróciła uwagę, że chodziło jeszcze, żeby dane były w różnych okresach, aby można było dane porównywać, tak dotyczące liczby ludności, dotyczące innych wskaźników,
to „przystąpiliśmy” do tej diagnozy w połowie 2016 roku, ale dostępne były dane na koniec 2015 i chodziło o możliwość porównania różnych wskaźników i ich odniesienie. Jak
„byśmy się odwoływali”, że jedne wskaźniki są na 2016, drugie na 2015, byłby problem
z odniesieniem tych danych. Stwierdziła też, że to myśli, iż tutaj „zaproponujemy” autopoprawkę jak najbardziej dodatkową, żeby nie było błędu w imieniu. Zwróciła także uwagę, że nie ma tutaj ujętej „Strzelnicy”, bo jest ona użytkiem leśnym i w stosunku do niej prowadzona jest jakby gospodarka leśna, czyli ten park ma tam około 7 ha i nie jest tutaj wymieniony. Wymienione są tutaj te wszystkie skwery, place, zieleńce, które są nadzorowane przez Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa.

Radny Arkadiusz Cebulski przypomniał, że wczoraj „zgłaszaliśmy na komisji”, chociażby usunięta została ul. Brzoskwiniowa, tam gdzie „pan Burmistrz” mieszka, ulica, gdzie nie było przyłączy wody, a tu się okazuje, iż nie ma przyłączy kanalizacyjnych na ul. Nowej.
Tymczasem przecież jest tam „blok kolejowy”, tam ludzie mieszkają tyle czasu i tam nie ma żadnego przyłącza kanalizacyjnego. Zapewnił przy tym, że gdyby chodziło o inną ulicę, to nie
dziwiłby się, ale ul. Nowa, gdzie „blok jest kolejowy” – tam nie ma szamba przecież chyba
do takiego dużego „bloku”.

Marcin Buśka z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa powiadomił,
że ul. Nowa nie ma przyłącza, bo chodziło o przyłącza kanalizacji sanitarnej, może mieć przykładowo od ul. Dworcowej jakimiś długimi przyłączami. Chodzi o to, że część danych „posiadaliśmy” z Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy dotyczących długości sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej. Wczoraj się pojawiły pewne wątpliwości „na komisji” co do niektórych ulic, więc dzisiejszego dnia zostało to jeszcze raz sprawdzone według tych danych z Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy oraz według danych z Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej. Zostały te sieci szacunkowo pomierzone
na poszczególnych ulicach, tak jak jest geodezyjnie ulica, to w zależności od tego, czy jest,
czy nie jest, to został ten odcinek szacunkowo zmierzony bez przyłączy, bo to dosyć żmudna była i tak praca policzyć dokładnie długość tej sieci wodociągowej na całej ulicy,
czy kanalizacji sanitarnej, a to dzisiaj było weryfikowane dosyć szczegółowo.

Radny Roman Kolankiewicz zwrócił uwagę, że na stronie 122 opracowania jest błędna nazwa „Stowarzyszenie Miłośników Mieczewa”. Poinformował przy tym, że pełna nazwa brzmi: „Stowarzyszenie Miłośników Mieczewa – Mieczewo Nasze Miejsce”.

Radny Dominik Michalak zwrócił uwagę, że na spotkaniach konsultacyjnych „prosiliśmy”
i w zasadzie takie wniosek „składaliśmy”, aby w tym opracowaniu ten obszar nie tylko był graficznie, ale też zewidencjonowany ulicami. To też jest istotne, jakie ulice wchodzą
w zakres tego opracowania w kontekście miasta, bo często jest tak, jak „rozmawialiśmy”,
że ta granica „idzie” po jednej stronie ulicy, nie wiadomo, czy te budynki, czy też działki klasyfikują się do tego planu, czy nie. Zapytał przy tym, dlaczego nie ma takiego wykazu.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga powiadomiła, że po tych konsultacjach ta mapa została zweryfikowana i poprawiona w ten sposób, iż jeżeli jest ulica, wchodzi w zakres, to są symetrycznie po jednej i po drugiej stronie budynki i granica „idzie” po granicach działek. „Nie wymienialiśmy ulic” w sensie,
żeby wchodziły po granicach działek, że nie fragment ulicy, tylko jak już, to po granicach działek, żeby były obustronnie. „Nie wymienialiśmy nazw ulic” ze względu na to, że czasami mogą to być części ulic i mogłoby być ryzyko, jakby załącznik… Po to jest ten obowiązek sporządzenia załącznika graficznego, żeby można było zidentyfikować obszar w sensie,
czy działki „wchodzą” i jakby to wynikało z takich względów praktycznych, że mogłaby być wątpliwość, która część danej ulicy „wchodzi”. Natomiast „staraliśmy się”, że jeżeli już „wchodziła” jakaś ulica, czy jej część, to żeby symetrycznie budynki po jednej i po drugiej stronie. Ten załącznik graficzny jest zweryfikowany.

Radny Dominik Michalak stwierdził, że rozumie, iż ewidencja działek wchodzących
„w skład” musi istnieć.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga poinformowała, że nie ma nigdzie wymienionych działek ewidencyjnych, ponieważ te działki się potem dzielą i jest problem, iż przy takim wymienianiu działek zawsze jest ryzyko,
że jakąś działkę się pominie. Poza tym te działki się dzielą i potem, po jakimś czasie jest problem z odniesieniem, czy ta działka to jest ta sama działka, jeżeli nastąpią podziały na tym obszarze, odbiorca za pół roku i tak tej działki tam nie znajdzie, bo ona będzie już podzielona, na przykład będzie inny numer po podziale. Z tych względów na przykład się nie wymienia, tak samo jak przy planach miejscowych też „posługujemy się” granicami, obszarami
na przykład, „pokazujemy” obszar granic, żeby zobaczyć, co jest, w sensie granice są wyznaczane w tym zakresie. „Odnieśliśmy się” do „państwa” wniosku z konsultacji w ten sposób, że granice „idą” po granicach działek ewidencyjnych i to, iż ulice są symetrycznie, jeżeli „możemy się cofnąć do załącznika graficznego”, to widać to na przykład
przy ul. Śremskiej, że są granice symetrycznie tam, gdzie jest zabudowa mieszkaniowa. Tak samo, jeżeli „powiększymy” tę południową część rysunku, to też granica „idzie” po granicach działek, żeby obie strony ulicy symetrycznie wchodziły w zakres obszaru,
czy zrewitalizowanego, czy obszaru zdegradowanego. Ta uwaga była na konsultacjach o tyle słuszna, że dane, „które pozyskaliśmy”, one nie dotyczyły prawej, czy lewej strony, dotyczyły po prostu ulic.

Radny Dominik Michalak wyraził przekonanie, że to znaczy, iż mieszkańcy muszą użyć swojej wyobraźni, czyli to będzie doskonała też lekcja takiej topografii.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że mapa jest dobrej jakości i przy właściwym powiększeniu oraz przy znajomości topografii miasta, to myśli, iż nie ma takiego dużego problemu, żeby to zinterpretować. „Tu widzimy”, że jest cegielnia, „tu” są zbiorniki, jako takie punkty orientacyjne, „tu” są zabudowania chyba gospodarskie na Pożegowie, całe Pożegowo w zasadzie, „bez Fredry – tu ktoś podpowiada”, „tu” jest tor, czyli „tu wchodzi” całe osiedle „Przy Morenie”, oprócz „Fredry” i oprócz tego terenu, który jest między tym osiedlem a Jeziorem Budzyńskim, później tutaj po „Marii Konopnickiej”, to jest chyba osiedle sportowców, „tu” jest „Strzelnica”, czyli „tu” jest ul. Strzałowa – jej tereny, więc, „tu” jest
ul. Długa i to jest jedyny fragment „za torami”, patrząc od strony centrum miasta,
czyli „tutaj mamy” i tutaj „pan Burmistrz” pewno byłby lepiej zorientowany, „tu” chyba jest ul. Śremska, czy nie – Śremska, „to” nie jest ul. Krosińska, która będzie „tu” chyba, także to jest tutaj ul. Klonowa chyba, a „to” będzie chyba ul. Podgórna i tutaj w zasadzie wzdłuż torów aż do ul. Mocka. Ul. Gałczyńskiego w ogóle nie ma. Jeżeli chodzi o Mosinę
„za torami”, jest tylko fragment Osiedla nr 5. Osiedle nr 4 „Za Barwą” w ogóle, jak gdyby jest poza tym obszarem rewitalizacji. Tak samo „Czarnokurz”, tylko chyba w rejonie
ul. Rzeczypospolitej, ul. Zieleniec i to też „Czarnokurz” jest – „tam ten”. Natomiast „Czarnokurz” jako całe osiedle w zasadzie „nie wchodzi” w ten obszar rewitalizacji. „Czerwonka” – tu. W każdym razie to można sobie dość dobrze powiększyć. Następnie oświadczyła, że ma taką refleksję dotyczącą stowarzyszeń, iż niektóre te wskaźniki są takie troszeczkę sztuczne i chyba nieoddające istoty sprawy, bo czy jest tak naprawdę istotny adres, pod którym jest zarejestrowane stowarzyszenie z punktu widzenia aktywności tego stowarzyszenia – myśli, że nie, iż to tak jest i jeżeli na przykład ulice są długie, są krótkie, też wydaje jej się, co prawda „pani” powie, że to jest przeliczane na 100, czy 1000 mieszkańców.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zwróciła uwagę, że chodziło o taki wskaźnik, który wskazuje jakby zaangażowanie ludzi w życie społeczne, lokalne. Zgodzi się tutaj, że to nie ma przełożenia na to, czy… znaczy sam fakt założenia stowarzyszenia już jest takim rodzajem inicjatywy i zaangażowania. „My też sobie zdajemy sprawę”, że to się wcale nie przekłada, bo stowarzyszenie może być zarejestrowane
w jednym miejscu, a zasięg działania może mieć zupełnie inny. Niewątpliwie nie jest to wskaźnik idealny, ale chodziło jakby o pokazanie, że mieszkańcy w jakiś sposób czują potrzebę tworzenia takich stowarzyszeń i iż te stowarzyszenia na terenie miasta powstają. Nie jest to doskonały wskaźnik, ale jakby był taki cel, żeby pokazać inicjatywę jakby w tworzeniu tych stowarzyszeń, a wiadomo, że działanie często wykracza poza obszar całego miasta.

Marcin Buśka z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa stwierdził,
że „mówimy” teraz o diagnozie całej gminy i miasta, natomiast, jeśli zostanie uchwalony ten obszar rewitalizacji, to potem kolejnym etapem będzie przystąpienie do opracowania gminnego programu rewitalizacji i to w tym programie następuje taka pogłębiona diagnoza tego już obszaru rewitalizacji. Wtedy pogłębia się tę analizę w kierunku tej aktywności społecznej, więc potem te dane są jeszcze bardziej szczegółowe i ten obszar jest bardziej penetrowany
tą diagnozą, opracowaniem.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zwróciła uwagę, że wczoraj „na komisji”, bo padły podczas dyskusji propozycje, żeby na przykład przeankietować mieszkańców, którzy byliby na tym obszarze rewitalizacji z punktu widzenia na przykład bezpieczeństwa, czy faktycznego dostępu do sieci kanalizacji sanitarnej, czy też dostępności miejsc postojowych, czyli jakby wyznaczenie obszarów zdegradowanych to jest jedno, kolejnym etapem jest ten obszar rewitalizacji. Na tym obszarze należy zrobić pogłębioną analizę, czyli jakby doprecyzować, zastanowić się jakie wskaźniki jeszcze wybrać i o co się
na przykład mieszkańców dodatkowo zapytać, żeby móc potem ewentualnie rozwiązać te różne problemy, czy wyzwania rewitalizacyjne.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że rozumie, iż nie ma pytań
do diagnozy, bo „my mamy” teraz jak gdyby 2 elementy: samą uchwałę i diagnozę. Teraz „zajmowaliśmy się” diagnozą, natomiast teraz sama uchwała: chciałaby zgłosić taki wniosek. Załącznikiem do uchwały jest „Diagnoza służąca wyznaczeniu obszaru zdegradowanego
i obszaru rewitalizacji” stanowiąca załącznik nr 3 do uchwały, tymczasem, kiedy „patrzymy”, to „mamy” napisane: „Gminny Program Rewitalizacji” jako tytuł główny, diagnoza jest
pod tytułem. Zgodnie z art. 15 ustawy o rewitalizacji, gminny program rewitalizacji jest bardzo obszernym dokumentem, składającym się z kilkunastu punktów opisanych, wymienionych
w „ustawie” i diagnoza jest jednym z nich. Wydaje jej się, że byłoby bardziej zasadne, „gdybyśmy” ten gminny program, jako coś, co będzie dopiero tworzone, żeby tytułem była diagnoza, a nie, bo o tym jest mowa w uchwale.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga wyraziła przekonanie, że jest to zasadne, czytelniejszym jest, żeby jako główny tytuł była to „diagnoza służąca wyznaczeniu”.

Marcin Buśka z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa stwierdził, że w związku z tym, iż Gmina otrzymała też dofinansowanie na tę analizę, na ten cały program i tytuł projektu brzmi: „Gminny Program Rewitalizacji”, to też „zauważmy”, że diagnoza ma emblematy WRPO i między innymi nazwa tej diagnozy było pokłosiem też nazwy całego programu.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga wyraziła przekonanie, że „możemy zaproponować” takie rozwiązanie, iż „Diagnoza służąca wyznaczaniu obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji” sporządzona w ramach projektu.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapewniła, że idealnie. Stwierdziła też,
że porównywała „naszą” uchwałę z innymi uchwałami i widzi, iż „my mamy” w treści uchwały wiele jak gdyby takich zakazów, ograniczeń, których nie ma w uchwałach innych.
W związku z tym zastanawia się i chciałaby uzyskać odpowiedź na pytanie, jaki jest cel
i czy następstwem właśnie podjęcia przez „nas” uchwały „w tym brzmieniu” nie będzie konieczność aktualizowania wszystkich planów miejscowych obowiązujących dla „tego” terenu, bo dla „tego” terenu obowiązuje przynajmniej 6, 7 planów na pewno.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga powiadomiła, że „myśmy zaproponowali te zapisy” na podstawie właśnie jakby planów miejscowych i zapisów, które są wykorzystywane w decyzjach o warunkach zabudowy. Dodatkowymi zapisami, które może są nowością, to jest punkt 4 polegający na budowie obiektów handlowych. To jest ten punkt 4, który jakby jest, chociaż o ochronie nieba,
o niezanieczyszczeniu światłem też już „piszemy” w planach miejscowych i w decyzjach. Punkt 6 to też tego na przykład w planach miejscowych nie ma, to jest zupełna nowość,
a chodzi o to, żeby jeżeli byłby przypadek zabudowy wielorodzinnej albo obiektu handlowego w centrum Mosiny, żeby móc, bo te zapisy dotyczą tylko decyzji o warunkach zabudowy,
czyli jeżeli inwestor złoży wniosek o decyzję o warunkach zabudowy w obszarze rewitalizacji, „żebyśmy mogli” o taką analizę ruchu, bądź analizę wpływu na obszar rewitalizacji wezwać. Kolejnych rzeczy, których nie ma w planach miejscowych, to jest ta działalność hazardowa, która wymaga sporządzenia „tych”, czyli punkt 7. Natomiast wszystkie pozostałe punkty wynikają z zapisów, jakie już „umieszczamy” w decyzjach „o warunkach”, gdyż „mamy” taki obowiązek, już wynikają z zapisów w decyzjach o warunkach zabudowy i w planach miejscowych, czyli to jest jakby dodatkowo dotyczące, że „moglibyśmy”, jeżeli inwestor złoży wniosek o warunki zabudowy na obszarze rewitalizacji, na przykład na obiekt jakiś handlowy, bądź wielorodzinny, żeby można go było wezwać o analizę ruchu, a w przypadku obiektów hazardowych, żeby można było go wezwać o wpływ na tę sferę społeczno-gospodarczą...

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że czyli nie trzeba będzie aktualizować obowiązujących planów.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zapewniła, że nie trzeba będzie.

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że miał właśnie zapytać o ten punkt szósty i siódmy, ponieważ o ile we wszystkich punktach są jasno wskazane jakieś kryteria, które muszą być spełnione, aby uzyskać warunki zabudowy, punkt 6 ma wymienione bardzo dużo kryteriów, natomiast nie ma tutaj warunku żadnego. Znaczy należy wykazać analizę i co dalej. Zapytał przy tym, czy na podstawie tej analizy w punkcie 6 „my możemy odmówić, czy przyjąć”. Odmiennie jest w punkcie 7. Tutaj należy wykazać, ale brak negatywnego wpływu. Analogicznie widziałby taki zapis w punkcie 6 albo zniesienie go w punkcie 7, bo w jednym punkcie „mamy”, że „załóżmy” inwestor chce uzyskać warunki zabudowy dla określonego tutaj obiektu i musi przedłożyć analizę, a w punkcie 7 inwestor musi wykazać brak negatywnego wpływu. Tu w tym momencie jego pytanie, w jaki sposób ma wykazać brak negatywnego wpływu na obszar w sferze społeczno-gospodarczej, przestrzenno-funkcjonalnej
i środowiskowej – działalność hazardowa.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zwróciła uwagę, że w punkcie 6 „mamy”: bez uwzględnienia tych analiz w decyzjach o warunkach zabudowy, czyli jakby analizy są potrzebne do tego, żeby „Burmistrz” mógł zweryfikować,
czy ten wpływ będzie, czy nie. Jeżeli nawet będzie, to przełoży się to na ustalenia decyzji
o warunkach zabudowy, na zapisy. Na przykład dotyczy to miejsc postojowych, czy obsługi komunikacyjnej, czy konieczności wykonania dodatkowego zjazdu. Natomiast punkt 7 dotyczy jakby, chodziło jakby o wprowadzenie tego zapisu, żeby nie powstawały nie kasyna, tylko
te punkty gier, automatów…

Radny Roman Kolankiewicz oświadczył, że chciałby w tym momencie zauważyć,
iż „od 1 stycznia mamy” nową ustawę regulującą tę kwestię i przechodzi to w monopol „państwa” – cała ta branża. Natomiast jego pytanie jest, w jaki sposób ma wykazać taki inwestor, czy osoba, która chce zlokalizować taki obiekt, na czym to będzie polegało: wykazanie braku negatywnego wpływu, czy to ma być jakieś opracowanie własne, czy...

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zapewniła, że mają to być opracowania własne. Chodzi o to, żeby móc wezwać inwestora na etapie decyzji o warunkach zabudowy o przedstawienie takiego opracowania. Wiadomo jak
z każdym dokumentem, który składa wnioskodawca, on podlega weryfikacji, czyli można go w jakiś sposób zweryfikować i faktycznie sprawdzić, czy dane, które tam zastosował, są adekwatne do rzeczywistości i też to w jakiś sposób, bo to dotyczy wydania nowych decyzji
o warunkach zabudowy, żeby móc przeanalizować…

Radny Roman Kolankiewicz zwrócił uwagę, że „lub zmiany użytkowania”.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zapewniła, że tak, czyli faktycznie nowych inwestycji. Tak więc nawet jeżeli jest istniejący budynek,
a „zmieniamy” sposób użytkowania, to też jest nowa inwestycja. Nie dotyczy to istniejących obiektów, tylko obiektów nowych, a chodzi o taką możliwość, żeby móc przeanalizować,
czy taki punkt będzie wpływał, znaczy jakby ciężar udowodnienia, że on nie będzie wpływał, został przerzucony na inwestora, w tym przypadku gier hazardowych.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur oświadczyła, że podziela pewne wątpliwości „pana radnego”, iż w związku z tym „urząd” będzie mógł w zasadzie bez ograniczeń uznać takie wyjaśnienia za mało wystarczające i przeciągać to postępowanie. Jest to płynne, nie jest to precyzyjnie jakoś tak napisane, także stawia urzędnika w komfortowej sytuacji, natomiast starającego – na z góry przegranej prawie, że pozycji. Fakt, że być może taka jest intencja tutaj, żeby zablokować.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zaprzeczyła i zapewniła, że to chodzi tylko o gry hazardowe. Dla lokalizacji obiektów związanych
z prowadzeniem działalności hazardowej, czyli pytanie, czy „my”, znaczy to jest jakby idea,
że on ma wykazać przy grze hazardowej, nie przy wszystkich działalnościach, tylko przy tych związanych z grą hazardową, bo tego dotyczy ten punkt 7.

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że zgadza się, natomiast „pani przewodnicząca” ubrała to lepiej w słowa, chodzi o to, iż właśnie „mamy” sytuację, że „uchwalimy” przepis, który nie ma umocowania prawnie, „nie mamy” żadnych wskaźników. „Zmuszamy” inwestora
do wykonania pewnej analizy, on sam do końca nie wie, w jaki sposób to zrobić,
bo nie ma umocowania prawnego i „my nie mamy też żadnych wskaźników, które regulują
w tym momencie”...

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga poinformowała, że ustawa o rewitalizacji daje „nam” możliwość wprowadzenia takiego zakazu i pytanie, „czego oczekujemy”…

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zapytała, czy „nie możemy wprowadzić” absolutnego zakazu, gdyż byłoby to prostsze. Na przykład, że zakazuje się na obszarze rewitalizacji lokalizacji obiektów związanych z prowadzeniem działalności hazardowej.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zwróciła uwagę, że wtedy nawet punktu LOTTO „nie otworzymy”. To też jest hazard. Dlatego było to doszczegółowienie, bo jeżeli „wprowadzimy” zakaz całkowity, to nawet punktu LOTTO nie, który w ogóle „mamy” w obszarze rewitalizacji, on nie będzie mógł, czy tam 2 punkty „mamy”, to „nie będziemy mogli wprowadzić” punktu LOTTO w sklepie spożywczym,
a chodziło o to, żeby nie blokować maksymalnie, tylko zostawić to… „Możemy wprowadzić” taki zapis, jeżeli wola „Rady” jest taka, że „wprowadzamy” zakaz hazardu w ogóle,
ale „musimy się liczyć” z tym, iż nie będzie mógł powstać żaden punkt LOTTO na tym obszarze, a tutaj „zostawiliśmy” tę „furtkę” do oceny, że inwestor musi wykazać
w jakiś sposób, iż tego wpływu nie będzie. Jeżeli to będzie mały obiekt, na przykład tylko punkt LOTTO, to on przedstawia analizę, że „tylu” klientów, iż służy to na przykład,
bo LOTTO ma akurat chyba, z części środków finansuje jakieś zadania sportowe. Tam jest jakiś zamknięty obieg. Co innego jest punkt LOTTO, co innego jest punkt bukmacherski,
co innego są na przykład kasyna, a co innego są „te automaty”, czy jakieś inne rodzaje hazardu. Tak więc tutaj chodziło o nie bezwzględny zakaz, tylko pozostawienie jakiejś możliwości przeanalizowania, czy „to” w danym miejscu będzie można zlokalizować.

Radny Roman Kolankiewicz zapewnił, że jego intencją jest, żeby punkty 6 i 7 były zbieżne, czyli żeby w jednym i w drugim punkcie zobowiązać inwestora do przedłożenia takiej analizy. Chodzi o to, że w punkcie 7…

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga stwierdziła, że proponuje „pan” zapis, żeby dla lokalizacji obiektów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej bez uprzedniego przedłożenia analizy wpływu na obszar rewitalizacji – coś takiego.

Radny Roman Kolankiewicz zapewnił, że dokładnie tak, o to chodzi, żeby to było to samo,
co w punkcie 6.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga wyraziła przekonanie, że „możemy taką autopoprawkę zaproponować”, czyli ten punkt 7 brzmiałby:
„dla lokalizacji obiektów związanych z prowadzeniem działalności hazardowej
bez uprzedniego przedłożenia analizy wpływu na obszar rewitalizacji w sferze
społeczno-gospodarczej, przestrzenno-funkcjonalnej i środowiskowej”.

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że dokładnie tak.

Radny Andrzej Raźny zwrócił uwagę, że ponieważ uchwała wprowadza nową jakość, wyznaczyła obszar taki ścisły centrum Mosiny i w tym momencie zapis, on jeśli chodzi
o samą rewitalizację, to na dzień dzisiejszy też nie ma konkretnych wskazań, jakie to będą pieniądze ewentualnie możliwe do pozyskania dla wszystkich, którzy zamieszkują tę strefę:
dla firm, dla organizacji pożytku publicznego. Jest to oczywiście w ich gestii często, bo nie tylko sama Gmina jak gdyby będzie te działania robiła, rozumie, że bardziej to,
czy przedsiębiorcy, czy organizacje będą nastawione na to, żeby próbować pozyskiwać środki, będą mieli jak gdyby dzięki temu pewne przywileje z tego tytułu, iż jest to obszar podlegający rewitalizacji, zakwalifikowany do tego obszaru. Oświadczył przy tym, że ma taką uwagę,
czy refleksję odnośnie jednego zapisu, bowiem „my, jako Rada”, podejmując tę uchwałę „ingerujemy” w jedno bardzo istotne prawo wszystkich mieszkańców, wszystkich właścicieli, którzy są na terenie tej strefy dosyć rozległej, obejmującej ścisłe centrum, a mianowicie „ograniczamy” prawo rzeczowe do swobodnego dysponowania nieruchomością. Mówi
o paragrafie drugim, czyli w sposób jak gdyby obligatoryjny „zauważcie państwo”,
że ustanawia się na rzecz Gminy Mosina prawo pierwokupu wszystkich nieruchomości położonych na obszarze rewitalizacji. W tym momencie każda transakcja, która będzie dokonywana w zakresie nieruchomości w tym obszarze dosyć znacznym, Gmina będzie mogła skorzystać z prawa pierwokupu. Dla kogoś, kto będzie zapoznawał się z tą uchwałą, to może rodzić to określone kłopoty, dlatego, iż zgodnie z zapisami ustawy o rewitalizacji, to jest to minimum 2 lata obowiązywania tego od uchwalenia takiego prawa, jeżeli „zrobimy” specjalną strefę rewitalizacji, to może do 10 lat to prawo obowiązywać wszystkie transakcje w ramach tej strefy. Stąd myśli, ponieważ „my nie powołujemy się” tu na źródło tego uprawomocnienia dla Gminy, z jakiego aktu prawnego „mamy takie prawo”, proponuje pewną korektę zapisu tego paragrafu drugiego. Przeprasza, że wczoraj „na komisji” nie był, ale z powodu wyjazdu służbowego nie dotarł, także chciał też to podnieść, „żebyśmy” zachowując to, dopisali też podstawę, jaki akt prawny daje „nam” możliwość korzystania z takiego prawa. Myśli, że to jest istotne, żeby to nie było tak pokazywane jako samoistne prawo Gminy, bo prawo pierwokupu, które tu zostało wprowadzone, to nie jest obowiązek. Z ustawy o rewitalizacji nie wynika,
że obowiązkowo w każdej uchwale, którą „Rada” podejmie, „mamy obowiązek tego”. To jest rozszerzenie, które tu zostało, jest taka możliwość zawarcia tego i to zostało tu wprowadzone, ale nie jest to obligatoryjny obowiązek. W tym momencie proponuje, „żebyśmy rozszerzyli” to i powołali się na ustawę o gospodarce nieruchomościami, bowiem tam jest cały rozdział, który wprost daje prawo do korzystania z pierwokupu, określa też warunki, w jakich to
się odbywa. On tutaj nawet pozwolił sobie załączyć do tego jego, na drugiej stronie, to jest powołanie się na konkretny rozdział, konkretną ustawę o gospodarce nieruchomościami.
Po pierwsze prawo pierwokupu, w jakim przypadku jest i Gmina może z niego skorzystać. Ustawa o rewitalizacji wprowadziła ten punkt 4a, 4b, jak „państwo zobaczycie” w art. 109, gdzie tam jest bezwzględne prawo do, możliwość do skorzystania z prawa pierwokupu
w zakresie wszystkich transakcji, bo to transakcje również gospodarcze będą w tym momencie, czyli każda gospodarcza działalność: sprzedaż gruntu, sprzedaż jakiejkolwiek nieruchomości, to również będzie musiała być zgłoszona przez notariusza z prawem pierwokupu dla Gminy, wszystkie transakcje gospodarcze, z osób fizycznych również, nie ma tu wyłączenia. Jest to prawo, które zostało zapisane. Stąd proponuje, „żebyśmy to wpisali”. Jest tu jeszcze też w tym art. 111, jeżeli „popatrzymy”, w art. 110, bo to obowiązuje, jest na początku, że w ramach bliskich powiązań jak gdyby można sprzedać i tu nie obowiązuje prawo pierwokupu i art. 111, który „mówi” – bardzo istotne dla osoby, która czyta tę uchwałę „naszą”, iż cena po jakiej prawo pierwokupu jest, to jest cena tak zwana godziwa, czyli cena transakcyjna. W tym momencie „my, jako Gmina, nie możemy” kwestionować tej ceny zawartej między stronami, aczkolwiek każda transakcja na terenie tej strefy musi być zawsze związana z tym, że nabywca może nie być pewny tego, iż kupi daną nieruchomość. To jest oczywiście dobra wola Gminy, bo to w tym momencie, ale to jest to. Dlatego myśli i to będzie oczywiście związane z pewnymi tutaj zadaniami, które Gmina będzie chciała zrealizować ewentualnie, zakłada, że może
się okazać, iż wcale nie będzie realizowane to prawo, aczkolwiek takie prawo przez co najmniej 10 lat będzie Gmina miała w tym obszarze. W związku z tym proponuje, „żebyśmy rozszerzyli, powołali się na konkretne artykuły ustawy o gospodarce nieruchomościami, która o tych rzeczach mówi”, czyli ktoś, kto czyta, to nawiąże, bo nie ma nigdzie w treści tej uchwały,
w uzasadnieniu, nawiązania do ustawy o gospodarce nieruchomościami. Proponuje tak to rozszerzyć.

Marcin Buśka z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa zwrócił uwagę,
że na początku uchwały jest wpisane, iż na podstawie art. 11 ust. 5 pkt 1 i 2 – to wynika
z ustawy o rewitalizacji, w uchwale, o której mowa, tu zacytuje ten przepis prawa,
czyli w uchwale o obszarze rewitalizacji, gmina może ustanowić na rzecz gminy prawo pierwokupu wszystkich nieruchomości położonych na obszarze rewitalizacji, potem punkt 2 akurat w tej „naszej” uchwale dotyczy zakazu dotyczącego wydawania decyzji
o warunkach zabudowy, więc jakby to prawo wynika wprost z ustawy o rewitalizacji, a prawo pierwokupu jest oczywiście szerzej opisane w ustawie o gospodarce nieruchomościami,
ale sama podstawa prawna do wprowadzenia takiego zakazu w uchwale wynika wprost
z ustawy o rewitalizacji. Tak więc to jest tak, „„jakbyśmy ustanawiali” jakiś zakaz przykładowo wydawania decyzji o warunkach zabudowy przykładowo budowy budynków i „jakbyśmy” jeszcze wyjaśniali w uchwale o rewitalizacji, co to jest budowa według prawa budowlanego. Tak się jemu wydaje, to jest jego ocena w tej chwili…

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga stwierdziła, że nie powtarza się w aktach prawa miejscowego przepisów innych ustaw. Tutaj jest odwołanie bezpośrednie – ustawa o rewitalizacji daje odwołanie do skorzystania z prawa pierwokupu
i jest powołanie na tę podstawę prawną. To prawo pierwokupu jakby czemu ma służyć – obszar rewitalizacji ma być obszarem, w którym będą realizowane projekty związane z rewitalizacją. Powinny to być przede wszystkim inwestycje celu publicznego, czyli kluczowe
dla społeczności lokalnej i to prawo pierwokupu ma pomóc w realizacji tych inwestycji służących rewitalizacji, bo ta rewitalizacja to może być związana zarówno z realizacją nowych obiektów budowlanych, odnową starych, mogą to być działania społeczne, czyli zakres projektów jest duży w sensie zasięg, natomiast rewitalizacja to nie jest tylko odbudowa budynków. Przystępując do sporządzenia gminnego programu rewitalizacji, Gmina wskaże, jakie projekty rewitalizacyjne chce realizować. To prawo pierwokupu ma pomóc w możliwości zrealizowania tych projektów rewitalizacyjnych. Nie należy tego traktować, jest to w jakiś sposób może ograniczenie dla właścicieli nieruchomości, natomiast ono ma pomóc w realizacji tych projektów rewitalizacyjnych. Tutaj jest taka sytuacja, że jeżeli zostaje wyznaczony obszar rewitalizacji, a Gmina w ciągu dwóch lat nie przystąpi do wyznaczenia specjalnej strefy rewitalizacji, która służy takiemu kompleksowemu podejściu do realizacji projektów rewitalizacji, to te zakazy przestają obowiązywać, zarówno ten dotyczący prawa pierwokupu, jak i ten dotyczący tych zakazów wydawania decyzji o warunkach zabudowy. Jakby celem wyznaczenia tych zakazów i prawa pierwokupu, one mają pomóc w wykonaniu, realizacji tych projektów rewitalizacyjnych, które będą określone w gminnym programie rewitalizacji.

Radny Andrzej Raźny zwrócił uwagę, że z drugiej strony „mówimy” tylko o jednej stronie,
o tym, iż „my, jako Gmina, zrealizujemy pewne zadania, wyznaczymy obszary”, natomiast będą to określone konsekwencje dla wszystkich mieszkańców, którzy dokonują jakichkolwiek transakcji. To nie jest tak, że oni będą musieli wiedzieć o tym, czy notariusze, iż trzeba najpierw zapytać Gminy przy każdej transakcji, bo nie będą tu wyłączone transakcje,
„że sobie powiemy: ach tylko, jeżeli chodzi o tę wąską strefę, a reszta transakcji nie”,
gdyż rozumie, iż jeżeli ta uchwała „wejdzie”, obowiązuje 2 lata, później jeżeli „ustalimy”
tę specjalną strefę rewitalizacji, będzie to 10 lat, to w tym okresie wszystkie transakcje
na terenie objętym obszarem rewitalizacji muszą zostać zgłoszone do Gminy z opcją prawa pierwokupu.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga powiadomiła, że notariusze już teraz pytają się przy każdym akcie notarialnym, czy obszar jest objęty strefą rewitalizacji, czy jest objęty obszarem zdegradowanym. Już notariusze mają taki obowiązek, a zgodzi się, że w momencie wyznaczenia obszaru rewitalizacji będą występowali do Gminy z pytaniem o prawo pierwokupu i może też należy traktować to prawo pierwokupu jako element do regulacji niektórych spraw, których się nie udało uregulować przez x lat. „Zwróćmy uwagę”, że dotyczy to obszaru ścisłego centrum, gdzie do dzisiaj nie są poregulowane sprawy nad Kanałem Mosińskim dotyczące kładki pieszej i czasami takie prawo pierwokupu, pytanie, „czy jako Gmina chcemy zrezygnować z tej możliwości”,
bo to jest możliwość, która daje „nam” pewną szansę uregulowania niektórych tematów,
„czy nie chcemy”. Wydaje jej się, że dlatego jest to zawarte w uchwale, iż optymalnym jest, żeby Gmina miała „taką” możliwość uregulowania niektórych tematów, skoro ustawodawca
w ustawie o rewitalizacji taką możliwość przewidział.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że właśnie „na komisji” ten temat był poruszany. Zwrócił też uwagę, że nie jest tak do końca „kolorowo, czytelnie, ładnie”, jak „pani kierownik” mówi, iż „wszystko jest si, elegancko, nikt nie ponosi żadnych kosztów, Gmina jest bardzo dobra, fajna”. Trzeba powiedzieć wprost: każdy dokument kosztuje i dwukrotnie trzeba iść
do notariusza i za taki dokument się płaci. Żaden urząd i żaden notariusz nic
za darmo nie robi. Daje „pani” przykład, jakie ma gwarancje „zwykły Kowalski”, bo dzisiaj „mamy” takiego „Burmistrza”, jakiego „mamy”, mówi, że podpisuje się pod tym, co tu zostało powiedziane, ale „dajmy przykład” jego przyjaciel pan Kolankiewicz mówi do niego: „chcę
od ciebie kupić mieszkanie i mieszkanie sprzedaje”, ma wartość, „strzelam: 500 tysięcy”, panu Kolankiewiczowi sprzedaje za „100 tysięcy”, bo jest jego przyjaciel. W tym momencie Gmina to kupi, nie pan Kolankiewicz, bo on się nie może z tego wycofać, gdyż została umowa zawarta, że przyrzeczenie nastąpi i co teraz „pani” powie takiemu człowiekowi. Chciałby, żeby „pani” jemu powiedziała, czy to jest możliwe, czy nie, co teraz powiedział, bo to jest kwintesencja tego, „co my tutaj rozmawiamy”. Dobrze, że została wyznaczona ta rewitalizacja dotycząca jakiejś mniejszej enklawy „starego miasta”, ale gdyby dotyczyło to wsi, większych areałów ziemskich, czy w ogóle innych przedsiębiorstw, „to byłaby masakra”. To wcale nie jest tak
do końca szczerze, jak „pani” mówi, że Gmina sobie uporządkuje. Zawsze trzeba wziąć ten czynnik ludzki, „który stoi po drugiej stronie”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że gdyby taka transakcja miała miejsce, to prędzej, czy później jeszcze o nią zapyta urząd skarbowy, także generalnie transakcje muszą być rynkowe, bo inaczej urząd skarbowy pyta: skąd ta przyjaźń.

Radny Waldemar Wiązek zwrócił się o wyjaśnienie, co ma wspólnego urząd skarbowy
do zawierania transakcji. Urząd skarbowy może tylko zweryfikować, że kwota, która została podana, jest zaniżona lub zawyżona i różnicę można dopłacić lub ją uznać lub nie – nic poza tym. To może wynosić „jakieś tam procenty”, a druga strona jest tego typu, że na przykład dzisiaj, gdy się chce wywłaszczyć obywatela, mieszkańca, musi przyjść rzeczoznawca, który dokonuje odpowiedniej wyceny, jest to podyktowane odpowiednią, konkretną wyceną
i na dzień dzisiejszy taka wycena przez rzeczoznawcę jest w 100 % wiarygodna,
bo to się opiera na jakichś tam przelicznikach i cenach lokalnych. Przy takiej sprzedaży, jak on tutaj mówi, to niestety tak nie jest. Taka jest prawda.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zwróciła uwagę, że cenę kształtuje rynek, czyli nieruchomość „idzie po takiej cenie”, ile ktoś jest
w stanie za nią zapłacić. Tutaj nie ma, że rzeczoznawca ustala cenę i dwóch kupujących idzie najpierw do rzeczoznawcy. Oni się po prostu umawiają na jakąś cenę. To jest kwestia taka podstawowa. Co jest celem nadrzędnym tego prawa pierwokupu – oczywiście, jest to może jakaś niedogodność dla osób kupujących i sprzedających na tym terenie, bo musi być to zapytanie notariusza do Gminy, czy jest zainteresowana prawem pierwokupu, natomiast jaki jest cel nadrzędny: możliwość regulacji niektórych rzeczy, możliwość w pewien sposób wykupienia niektórych rzeczy, których nie można było uregulować przez x lat po cenie wskazanej przez strony... To nie jest tak, że Gmina kupuje „po tańszej cenie”. Gmina kupuje po tej cenie, którą wskazali ci stający do tego aktu notarialnego. Jeżeli oni się namówią
na „500 tysięcy”, a Gmina stwierdzi, że jest zainteresowana prawem pierwokupu i ta cena „500 tysięcy” będzie zawyżona, to wtedy Gmina kupi to za „500 tysięcy”. To jest
w drugą stronę tak samo. Tak jak „pan” powiedział o „stu tysiącach”, to tak samo jest
„w drugą stronę”, czyli Gmina nie ma tam wpływu na cenę. Gmina tylko może skorzystać
z wejścia w prawa i obowiązki kupującego.

Radny Waldemar Wiązek oświadczył, że absolutnie się „panią” nie zgadza, bo daje sobie tutaj głowę obciąć i ją może położyć tutaj na stole, iż gdyby Gmina miała kupić obiekt, którego byłaby rzeczywista wartość „100 tysięcy”, a byłby sprzedawany za „500 tysięcy”,
to gwarantuje „pani”, że nie jeden, nie dwóch, a może dziesięciu radnych donos
do prokuratury zrobiłoby. „Mamy” przykład po szkole w Krośnie.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zapewniła, że chciała tylko podkreślić, iż prawo pierwokupu jest po cenie zaproponowanej przez kupującego i sprzedającego. Gmina korzystając z prawa pierwokupu nie ma wpływu
na wysokość ceny. Czy ta cena jest ustalona zgodnie ze sztuką, czy z kształtowaniem
się rynku, to już jest odrębna kwestia. Chodziło jej o podkreślenie, że to jest zależność:
kupujący – sprzedający ustalają cenę, a Gmina korzystając z prawa pierwokupu, wchodzi
w prawa kupującego.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że w rzeczywistości „pochylamy się”
nad programem, który w ograniczonym stopniu tylko do części miasta Mosina, miałby regulować pewne sprawy, „które uważamy” za takie, „które powinniśmy zmienić” z punktu widzenia społecznego, publicznego, bo takie są wskaźniki, takie są przesłanki. Jeżeli „tworzymy i decydujemy się na taki program”, to „powinniśmy również zdecydować się
na narzędzia”, które ten program daje, bo jeśli dziś „zrezygnujemy” z narzędzi, które dają „nam” taką możliwość mimo wszystko, zresztą ta możliwość i tak jest kontrolowana przez „państwa radnych”, to ma to sens. Jeżeli „rezygnujemy”, to nie ma to sensu, bo wtedy nie ma sensu taki program pozbawiony narzędzi, a przecież te zjawiska, „które obserwujemy”,
w szczególności te, które się kumulują i tworzą dość gęstą bazę zjawisk takich, które powinny zostać na przestrzeni czasu wyeliminowane, „jeśli oczywiście dostrzegamy, chcemy to zrobić, powinniśmy mieć taką możliwość”. Bez narzędzi się tego nie da. Natomiast oczywistą sprawą jest, że w żaden układ taki, który nadwyrężyłby budżet Gminy, Gmina nie wejdzie, zresztą prawo pierwokupu działa i dziś. Dzisiaj również zadawane są pytania innym podmiotom
o możliwość skorzystania z tego prawa. Rzadko się zdarza, żeby do tego dochodziło, bo musi być taki interes, żeby rzeczywiście trzeba było z tego korzystać. Są sytuacje, w szczególności dotyczące niektórych rozwiązań drogowych, ale również urbanistycznych, gdzie Gmina zaprzepaściła taką szansę i być może, bo przecież nie jest powiedziane, że w najbliższej,
czy dalszej przyszłości dojdzie do takich transakcji. Ta możliwość dawałaby jeszcze raz szansę Gminie, aby sprawy, które nie zostały uregulowane, mogłyby w taki sposób, korzystając z tego prawa, być uregulowane. To jest jedno z narzędzi, ale ważne narzędzie, z którego korzystając „możemy usunąć przeszkody, których nie mieliśmy szans usunąć”.

Radna Agnieszka Gorzyńska oświadczyła, że gdyby dotyczyło to terenów wiejskich, osobiście byłaby przeciwko, ponieważ jedno takie ograniczenie już „mamy”. Jest to między innymi takie ograniczenie w Żabinku i nie tylko: w Sowinkach, w Baranówku – jest to strefa ochrony ujęcia wody. Na początku „bardzo fajnie się to słyszało”, że „będziemy” pod pewną taką osłoną, „kloszem”, a teraz wygląda to trochę inaczej. Dlatego uważa, że „powinniśmy bardzo mocno przyjrzeć się” całej procedurze tej rewitalizacji.

Marcin Buśka z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa zwrócił uwagę,
że przykładowo Miasto Poznań taki zapis w uchwale dotyczącej obszaru rewitalizacji, z tego, co on kojarzy – ma. Miasto Kościan – ma. Z tego, jak „analizowaliśmy” troszeczkę
te uchwały jakiś czas temu, już na początku tego całego procesu, to zazwyczaj takie prawo
się pojawia. Różnie jest z tymi decyzjami o warunkach zabudowy, natomiast to prawo pierwokupu zazwyczaj jest.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga stwierdziła, że ono jest jednym z instrumentów, które ma „nam” pomóc w tej rewitalizacji, jednym
z narzędzi bez którego rewitalizacja mogłaby być pozbawiona sensu.

Radna Wiesława Mania zwróciła się o wyjaśnienie, jaki jest koszt wykonania tego opracowania.

Agnieszka Gruszczyńska z Biura Zarządzania Projektami i Funduszami Europejskimi stwierdziła, że jeżeli chodzi o koszt co do złotówki, nie poda go, jednakże cena, jaką „nam” firma, która przygotowywała diagnozę dotyczącą wyznaczenia obszaru zdegradowanego
i obszaru rewitalizacji, cena za jaką została z nią podpisana umowa, to jest kwota rzędu „dwudziestu jeden tysięcy” i teraz albo 895 złotych, albo 985. Kwotę tę można sprawdzić, ponieważ jest publikowana na BIP-ie. Wszystko było jawnie zrobione, przy czym ta kwota
„21 tysięcy” obejmuje okres 13 miesięcy pracy tej firmy. Firma zaczęła pracę w czerwcu, jeżeli dobrze pamięta, albo we wrześniu – przeprasza i kończy z końcem czerwca. Tak więc nawet nie będzie 13, bo 13 trwa projekt, który „mamy” tutaj dofinansowany, czyli okres jest trochę krótszy – przeprasza za wprowadzenie w błąd, jednakże ta diagnoza dotycząca wyznaczenia obszaru zdegradowanego, przy rewitalizacji jest tylko jednym z elementów tej kwoty
„21 tysięcy”. W związku z tym nie jest w stanie podać, jaki jest koszt, część procentowa nawet z tej kwoty „21 tysięcy” przypadająca akurat na te działania, które były wykonane
i sfinalizowane w postaci diagnozy dotyczącej obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji.

Radna Wiesława Mania zapytała, czy to jest koszt łącznie z dofinansowaniem, jakie „otrzymaliśmy”. Interesuje ją całkowity koszt i udział Gminy. Jeżeli „podpisujemy umowę”,
to chyba „musimy znać” na jakie kwoty „podpisujemy umowę”.

Agnieszka Gruszczyńska z Biura Zarządzania Projektami i Funduszami Europejskimi poinformowała, że to, o czym tutaj dzisiaj „mówimy”, jest realizowane w ramach projektu
pod tytułem: „Opracowanie gminnego programu rewitalizacji dla Gminy Mosina”. Koszt projektu z wniosku o dofinansowanie, teraz też nie poda go z dokładnością co do złotówki,
to jest 71 tysięcy złotych. Ze względu na poczynione oszczędności w projekcie, „jesteśmy
w trakcie aneksowania umowy” o dofinansowanie z „urzędem marszałkowskim”. Wówczas koszt tego projektu, to jest kwota rzędu 50 tysięcy złotych. Aneks do umowy jeszcze nie został podpisany, wszystkie dokumenty są teraz „po stronie urzędu marszałkowskiego”. Projekt jest dalej procedowany, rozliczony będzie w momencie zakończenia realizacji projektu. Projekt kończy się z dniem 30 czerwca 2017 r.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Tomasz Łukowiak powiadomił, że jako komisja „procedowaliśmy” tę uchwałę na dwóch posiedzeniach, bo temat jest bardzo rozległy. Pierwsze to było posiedzenie „osiemnastego”
i drugie, dodatkowe: w dniu wczorajszym. W dniu wczorajszym „zaopiniowaliśmy” pozytywnie projekt uchwały wraz z naniesionymi autopoprawkami.

W trakcie tej dyskusji, na Salę Reprezentacyjną przybył radny Michał Kleiber, tak więc odtąd w dalszym ciągu XLIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 18 radnych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Mosina wraz z autopoprawkami.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/448/17 w powyższej sprawie 16 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Wyrażenie zgody na wyposażenie Mosińskiej Biblioteki Publicznej w Mosinie
w nieruchomość (uchwała).

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal przedstawił szczegóły
na temat projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyposażenie Mosińskiej Biblioteki Publicznej w Mosinie w nieruchomość.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Tomasz Łukowiak poinformował, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyposażenie Mosińskiej Biblioteki Publicznej w Mosinie w nieruchomość.

Sołtys Sołectwa Rogalinek Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie, czy przystąpienie
do konkursu gwarantuje „nam” jego wygranie, a jeżeli „nie wygramy tego konkursu”, czy ten majątek przyznany bibliotece będzie nadal wyposażeniem tej biblioteki, czy wróci jako majątek szkoły.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że „chcemy do tego konkursu przystąpić”, niestety gwarancji stuprocentowej „nie mamy”, natomiast tak,
czy inaczej, czy to będzie działka szkolna, czy działka biblioteki, to tak i tak jest działką gminną, tylko jest inny zarządca.

W związku z tym, że nie zgłoszono więcej pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody
na wyposażenie Mosińskiej Biblioteki Publicznej w Mosinie w nieruchomość.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/449/17 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Przejęcie od Powiatu Poznańskiego zadań z zakresu zarządzania publicznymi drogami powiatowymi w Mosinie w zakresie wykonania:
2. projektu budowy zatok autobusowych w ciągu drogi powiatowej nr 2463P na odcinku ul. Mostowej (uchwała).

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny przedstawił szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie przejęcia od Powiatu Poznańskiego zadania
z zakresu zarządzania publiczną drogą powiatową nr 2463P w miejscowości Mosina, dotyczącej projektu budowy zatok autobusowych na odcinku ul. Mostowej.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Tomasz Łukowiak poinformował, że „komisja” w dniu wczorajszym na swoim posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała „projekt uchwały w przedmiotowej sprawie”.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała „projekt przedłożonej uchwały”.

Radny Dominik Michalak zapytał, czy chodzi o dwustronne zatoki autobusowe...

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny poinformował,
że aktualnie jest „nasza” propozycja dwustronna, ale całość będzie wynikała z decyzji „powiatu, starostwa, o nadzorze ruchu” itd., też wszystkich uwarunkowań i rozmieszczenia tych zatok, jak i szerokości oraz wynikającej również z tego szerokości chodników i jezdni. Zapewnił przy tym, że na pewno wyjdzie „w jednej stronie” od strony tutaj „kokotka”,
ale z drugiej strony będzie wynikiem tego, czy to się da zmieścić, czy się nie – to będzie analiza projektanta.

Radny Andrzej Raźny stwierdził, że rozumie, iż w pierwszej kolejności „będziemy robić zatoki”. Zapytał przy tym, czy później będzie remont tego chodnika, czyli jakby to miało wyglądać, bo robienie samych zatok bez remontu tego chodnika to chyba nie ma sensu.
Wydaje się jemu, że to kompleksowo „powinniśmy podejść” do kwestii remontu chodnika
w tym obszarze, bo tam nie będzie żadnej ingerencji, gdyż jeżeli chodzi o odwodnienie tunelu pod ul. Śremską, to wcześniej będzie.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny zwrócił uwagę, że tutaj „mówimy” o ul. Mostowej, nie o ul. Śremskiej. Na ul. Mostowej jest ta propozycja po to,
żeby te zatoki zrobić, była propozycja zewnętrzna, aby przeciwstawiać się zagrożeniom bezpieczeństwa drogowego, czyli te zatoki mają być zrobione przed rondem.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że to znaczy między mostem
a „światłami”…

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny stwierdził, że przed rondem, „od kowala” do mostu, do ronda.

Radny Andrzej Raźny zapewnił, że wie, iż to jest ten odcinek, tylko jego pytanie jest,
czy „my zrobimy sam remont tylko tego” i później dopiero ewentualnie będzie robiony remont tego chodnika, bo to o to jemu chodzi, o te następstwa czasowe, czy to kompleksowo nie lepiej byłoby zrobić, czy „my zrobimy” najpierw tę sprawę zatok, a później „będziemy
w jakiejś tam kolejności próbowali z powiatem uzgodnić”, żeby wyremontować resztę tego chodnika od „świateł” do, jak rozumie – ronda.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny oświadczył, że „wdzięczni byśmy byli powiatowi”, gdyby wykonał remont chodnika, ale również „chcemy” chociaż małymi kroczkami dojść do tego, żeby zrobić cokolwiek dla bezpieczeństwa, czyli „robimy zatoki”, potem, jak się da: „robimy chodniki”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przejęcia od Powiatu Poznańskiego zadania z zakresu zarządzania publiczną drogą powiatową nr 2463P
w miejscowości Mosina.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/450/17 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Radny Andrzej Raźny zwrócił się z apelem do „pana radnego powiatowego”, żeby może jak gdyby zadziałał w tym kierunku „na forum powiatu”, aby może udało to się wspólnie zrobić
za jedną inwestycją i wyremontować chodnik.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przypuszczenie, że „pan radny” chyba
się zgadza, żeby… przyjmuje to do wiadomości w każdym razie. Następnie zarządziła przerwę
w obradach.

1. Rozpatrzenie skarg:
2. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.55.2016 (uchwała),

Po wznowieniu XLIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi ………………… z dnia 16 listopada 2016 r. (data wpływu: 17 listopada 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.55.2016).

Radna Małgorzata Rajkowska stwierdziła, że teraz przed „nami” będzie kolejny blok rozpatrywania skarg ……………….. To są skargi na Radę Miejską, na Burmistrza Gminy Mosina. Wydaje się jej, że nie będzie podejmowana żadna dyskusja, w związku
z czym pozwoliła sobie teraz zabrać głos w tym temacie. Na jednej z sesji została wywołana jakby do odpowiedzi przez jednego z radnych. Padło tam takie zapytanie: dlaczego ona
w taki, a nie w inny sposób podchodzi do tych skarg ……………, postępuje tak, a nie inaczej. Ona tłumaczyła to już wielokrotnie, jednak tak postawione pytanie świadczy o tym, że jednak nie dotarły do części radnych informacje przekazywane przez nią. Oświadczyła przy tym,
że …………. nie jest jej rodziną, ani żadnym jej bliskim znajomym, a to, iż przyjmuje takie stanowisko, jeżeli chodzi o skargi tego mieszkańca, wynika tylko i wyłącznie z tego,
że uważa, iż każdy mieszkaniec ma prawo składać skargi, ale ma również prawo oczekiwać,
że jego skarga zostanie rozpatrzona na podstawie dokumentów, które zostaną udostępnione Komisji Rewizyjnej w czasie procedowania tej skargi. Już kilkakrotnie wyjaśniała jakość, opisywała wartość merytoryczną materiałów, jakimi dysponuje Komisja Rewizyjna w toku pracy nad tematem nieprawidłowości w procedurze sporządzania planu miejscowego, tego planu, na który skarży się ……….., planu, którego dotyczą skargi …………. Informowała również w jaki sposób sam „Burmistrz”, w jej opinii i innych mieszkańców, utrudnił
i ograniczył dostęp do materiałów, informacji niezbędnych, aby rozpatrzyć prawidłowo skargę. Ma tu na myśli wnioskowanie na sesji, aby radni Rady Miejskiej nie udostępniali Komisji Rewizyjnej materiałów związanych z pracami nad tym projektem planu miejscowego, nie dając „nam” dostępu do dokumentacji umożliwiającej radnym kontrolę procedur stosowanych
przy tym planie. Demokratycznie zadecydowano, aby Komisja Rewizyjna, a potem Rada Miejska na sesjach rozpatrywała skargi obywatela bez materiałów na temat zagadnienia, którego skargi dotyczą. Jeżeli chodzi o utrudnianie dostępu do informacji, to bardzo ważny jest fakt odmówienia udzielenia odpowiedzi na zapytania składane przez nią pisemnie
do „Burmistrza”, a związane z przedmiotem skargi. Do zadań Komisji Rewizyjnej w toku procesu rozpatrywania skargi należy zbadanie stanu faktycznego, jaki miał miejsce w danej sprawie. Do „Burmistrza”: pana Jerzego Rysia, wpłynęło jej zapytanie złożone i tu cytuje:
„w związku z licznymi skargami i pismami, kierowanymi do Rady Miejskiej przez mieszkańca Gminy Mosina, ……………………”. Wnioskowała o udzielenie informacji na temat rozwiązań przyjmowanych w tym projekcie planu miejscowego, a dotyczących dwóch krótkich dróg. Burmistrz Gminy Mosina odmówił udzielenia informacji na temat projektowanych dróg na terenie skarżącego twierdząc, że – tu cytuje: „nie ma jakichkolwiek podstaw prawnych,
aby Burmistrz miał radnym udzielić informacji” – to jest cytat: „nie ma jakichkolwiek podstaw prawnych”, aby „Burmistrz” miał radnym udzielić informacji „nad rozwiązaniami przyjętymi w projektach”, które powstały w trakcie procedury, które dotyczą przedmiotu skargi. Tak Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch napisał w piśmie z dnia 17 grudnia 2015 r. Natomiast kancelaria prawna, zatrudniona przez „Burmistrza”, twierdzi w piśmie z dnia 10 stycznia 2017 r., zatytułowanym „Stanowisko w sprawie pism ……….”, że jego kolejne pismo jest „skargą na burmistrza dotyczącą nieprawidłowego, zdaniem skarżącego, zaprojektowania drogi przez jego działkę”. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, jak można prawidłowo rozpatrywać skargę, skoro radca prawny Jerzmanowski twierdzi, że pismo złożone w styczniu tego roku do Biura Rady to skarga na „Burmistrza” i dotyczy ona nieprawidłowego, zdaniem skarżącego, zaprojektowania drogi przez jego działkę, natomiast „Burmistrz” odmawia udzielenia informacji na temat projektowanych dróg na terenie skarżącego twierdząc, iż nie ma jakichkolwiek podstaw prawnych, aby „Burmistrz” miał udzielić radnym informacji
„nad rozwiązaniami przyjętymi w projektach”. Poprosiła przy tym, aby to przemyśleć. W tym piśmie z 17 grudnia 2015 r. Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch podał
do publicznej wiadomości, aby, jak uważa, w swoim mniemaniu jak najbardziej wiarygodnie uzasadnić decyzję o nieudzielaniu informacji niezbędnych w procesie rozpatrywania skargi …………, że uwaga: Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś nie posiada wiedzy na temat ustaleń wówczas poczynionych w toku procedury sporządzania tego projektu planu miejscowego. „Zapytajcie państwo” w jakimkolwiek urzędzie odpowiednią osobę, jak jest komentowana informacja, że „Burmistrz” nie ma wiedzy na temat ustaleń projektu planu miejscowego, którego procedurę prowadzi. To pismo o takiej treści jest na stronie internetowej Gminy Mosina: „Burmistrz” nie ma wiedzy, a robi czwarte wyłożenie. To daje do myślenia. Być może uprzedzi wypowiedzi kilku jej kolegów radnych, którzy twierdzą, że „Burmistrz” nie musi mieć wiedzy na temat rozwiązań przyjętych w projekcie planu miejscowego. Może ta informacja
w końcu utnie dyskusję na ten konkretny temat. W myśl art. 31 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Burmistrz Gminy Mosina zobowiązany jest do gromadzenia materiałów związanych z opracowywanymi planami miejscowymi, nawet tymi, od sporządzenia których odstąpiono. Jest zobowiązany do gromadzenia materiałów,
a więc ma wiedzę. Wiadomo, że nie musi jej mieć na zawołanie w danym momencie, ale ma wiedzę, ma materiały. To nie ona sobie wymyśliła to zdanie – tak twierdzi Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch. To jest fragment z pisma, o którym mówiła – z 17 grudnia 2015 r. Podsumowując: Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch ma wiedzę na temat rozwiązań przyjmowanych, jeżeli chodzi o własność ……………, „ustawa” nakazuje gromadzenie danych, więc są one dostępne, natomiast, jak twierdzi, nie udostępni jej
na potrzeby rozpatrzenia skargi, bo nie ma podstaw prawnych, aby – jak to powiedział
– dyskutować nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie, rozwiązaniami, jakie w trakcie procedury powstawały. Oświadczyła przy tym, że tego „nie kupuje”, nie godzi się na takie działanie „nowej władzy”, już „starej władzy”. Jeszcze kolejna sprawa oprócz tych, które przedstawiła. W toku prac nad skargami pojawiły się nowe informacje. Dowiedziała się,
że Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga
odniosła się do zarzutu stawianego przez skarżącego o nieużyciu mapy zasadniczej przy sporządzeniu rysunku projektu planu. Rzekomo z tej odpowiedzi na temat tego zarzutu wynikało, że zarzut mieszkańca jest bezpodstawny. Ma ona to pismo Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michaliny Szeligi, udała się z nim do PODGiK-u
i przekazała treść wyjaśnień „naszego” Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego
i Budownictwa merytorycznemu pracownikowi PODGiK-u. Oto treść wyjaśnień, jakie złożyła Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga. Gmina Mosina do planu miejscowego pobiera mapy z Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Poznaniu od kilku lat w formie wektorowej ze względu
na fakt, iż takie mapy są najbardziej aktualne i na takiej mapie przygotowano projekt planu.
W procesie rozpoznania skargi nie dopatrzono się naruszeń Burmistrza Gminy Mosina w ściśle określonej procedurze uchwalania planu zagospodarowania przestrzennego. Zaznacza,
że na podstawie takich właśnie wyjaśnień urzędnika: pani Michaliny Szeligi, urzędnika, który, co jest bardzo ważne, był odpowiedzialny za zgodność wszystkich procedur przy tym konkretnie zaskarżanym projekcie planu miejscowego, był odpowiedzialny za zgodność
z obowiązującymi przepisami prawa, pani Szeliga prowadziła sprawę tego planu. Radni orzekli, że zarzut nieużycia mapy zasadniczej jest bezpodstawny. Tak naprawdę Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga w tym piśmie, w tych rzekomych wyjaśnieniach, odniosła się nie do rodzaju mapy, a więc do tego, co interesuje Komisję Rewizyjną i radnych, tylko do formy mapy: są papierowe i wektorowe, czyli elektroniczne
oraz poinformowała, że „urząd” pobiera mapy z Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Poznaniu. Wyjaśnień w PODGiK-u udzielała jej Kierownik PODGiK-u Joanna Muszyńska. Wymienia z nazwiska i podaje stanowisko dlatego,
że zarzucono jej „na jednej z komisji”, iż ma niewiarygodne informacje, bo „te panie
przy okienkach to często się mylą i nie mają wiedzy”. Dlatego podkreśla: była to pani Kierownik PODGiK-u. „Pani kierownik” poinformowała ją, że Gmina Mosina ma w całości założoną mapę zasadniczą. Stwierdziła, że jeśli jakikolwiek urzędnik, „Burmistrz” wyłączyłby z mapy zasadniczej urządzenia, taka mapa przestaje mieć walor tej mapy zasadniczej,
bo z definicji tej mapy wynika, iż bezwzględnie elementami obligatoryjnymi są urządzenia. Poinformowano ją, że urzędnicy nie mogą powiedzieć, iż „robią na mapie zasadniczej, która nie jest mapą zasadniczą”. Treść mapy zasadniczej wynika z ustawy – Prawo geodezyjne, kartograficzne: art. 2 pkt 7 ustawy – Prawo geodezyjne, kartograficzne. Ilekroć w ustawie jest mowa o mapie zasadniczej, rozumie się przez to wielkoskalowe opracowanie kartograficzne zawierające informacje o przestrzennym usytuowaniu punktów osnowy geodezyjnej, działek ewidencyjnych, budynków, kontuarów, użytków gruntowych, kontuarów klasyfikacyjnych
i teraz jest ważne: sieci uzbrojenia terenu, budowli, urządzeń budowlanych oraz innych obiektów topograficznych, a także wybrane informacje opisywane, dotyczące tych obiektów. Natomiast mapa ewidencyjna zawiera ewidencję budynków, działek, dróg. Treść mapy ewidencyjnej jest przenoszona do mapy zasadniczej jeden do jednego, czyli to „wychodzi”
z mapy ewidencyjnej jest w treści mapy zasadniczej, tylko, że mapa zasadnicza, oprócz ewidencji budynków, dróg, działek, zawiera informacje dotyczące urządzeń i pokrycia terenu: art. 2 pkt 7 ustawy – Prawo geodezyjne, kartograficzne. W tym przypadku na mapie użytej
do projektu…

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że „pani” wystąpienie trwa
10 minut. Jest to zdecydowanie więcej niż jest to możliwe w „naszym statucie” i zależnie
od – prosi, aby zmierzać do końca.

Radna Małgorzata Rajkowska zapewniła, że to już będzie koniec i przy każdej następnej skardze nie będzie zabierała głosu. Następnie stwierdziła, że w tym przypadku na mapie użytej do projektu planu miejscowego w ogóle nie jest zaznaczona magistrala wodociągowa, są tylko zaznaczone granice i budynki. Pani kierownik PODGiK stwierdziła, że mapa dostępna
na stronie Gminy, używana do wyłożeń, to nie jest mapa zasadnicza, tylko jest to mapa ewidencyjna. Zapewniła także, że absolutnie musi być zaznaczona magistrala i że nieaktywne warstwy mapy wektorowej nie zostały użyte w tym opracowaniu. Oświadczyła też,
że przeanalizowała dwie mapy planów miejscowych w najbliższej okolicy omawianego planu: ten, który skarży …………., Wiórek i Czpury. Tam jest naniesiona magistrala wraz ze strefami ochronnymi. Oczywiście wszystko to było do sprawdzenia, przeanalizowania, niestety Komisja Rewizyjna zrezygnowała z przeanalizowania tego zagadnienia, podejmując decyzję, że zarzut jest niezasadny. Pominięto informację od kierownika PODGiK. Oczywiście odbyło się demokratyczne głosowanie, gdzie większość członków Komisji Rewizyjnej zdecydowała,
żeby nie wnioskować do „Burmistrza” o merytoryczną informację w sprawie zarzutu skarżącego nieużycia w procedurze wymaganej „ustawą” mapy zasadniczej. Jak „wszyscy podkreślamy”: jest demokracja i każdy głosuje, jak chce. Zapewniła przy tym, że uznaje „państwa większość”, natomiast po pozyskaniu przez „nas” nowych informacji związanych
z okolicznościami sprawy, informacjami od kierownika PODGiK-u – nie może w tym uczestniczyć. Oczywiście, jeżeli tylko zaistnieje potrzeba, możliwość, chęć i wola zapoznania się z dokumentacją, z faktami, to ona ze swojej strony zrobi wszystko, aby wyjaśnić sprawę zgodnie ze sztuką, ustalić stan, jaki miał miejsce w tej sprawie, stan, jaki jest zgodny z prawem, przepisami, porównać i wyciągnąć wnioski. Być może po takim podejściu do skargi, okaże się, że jest ona bezzasadna lub częściowo zasadna. Jednak na obecnym etapie, przy obecnym stanie wiedzy, jaki posiada „Rada” na ten temat, nie jest możliwe do stwierdzenia, jak faktycznie
– w jej opinii – czy to jest skarga zasadna, czy bezzasadna.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że co do wiedzy „Burmistrza”, to wiedza „Burmistrza”, która jest zawarta w dokumentach, jest wiedzą powszechną i taką wiedzę „Burmistrz” posiada. Natomiast „Burmistrz” nie posiada wiedzy, czym kierowali się „Burmistrzowie kadencji minionej”, jaki był ich tok myślenia, kiedy to przedstawiono kolejne projekty planu miejscowego.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że „pani” przedstawiła swoje racje, „Burmistrz” swoje – ta dyskusja niczego nie zmieni. Jako „przewodnicząca” musi powiedzieć, że sprawa ta, „której tutaj doświadczamy” w sensie ilości i długotrwałego tego procesu składania skarg, jest na pewno ewenementem w skali krajowej i myśli, iż „każdy
z nas” musi jakąś refleksję na ten temat mieć. Ten stan jest niepokojący i nie służy to również „Burmistrzowi”, ponieważ zawiadomienie o sesji, ogłoszenie o sesji zawiera zawsze porządek obrad. W całej Gminie, w każdej gablocie każdy mieszkaniec widzi, że są dziesiątki
w każdym miesiącu skarg na „Burmistrza”. To obciąża nie tylko „Radę”, ale obciąża „Burmistrza”, bo mało kto wie, jaka to jest sprawa i jest to w każdym razie coś, na co „nie znaleźliśmy” żadnego sposobu. Uważa, że jest to porażka „tej Rady”, bo tracenie „tyle czasu”, tyle papieru – „nie zbliżamy się do rozwiązania tej sprawy”.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że przez wiele lat różne sprawy tutaj „omawialiśmy”, jeżeli chodzi o skargi. Jest ewenementem i można wprost powiedzieć, że skoro chyba już kilkaset niedługo będzie tych skarg i one nic nie wnoszą, bo nic nie wnoszą: ani jedna skarga nie była pozytywnie rozpatrzona, czyli „Rada” uznała, iż jest niezasadna, czy taka, czy inna, czy nawet „pan Wojewoda”, to myśli, że nawet jak „pani radna” będzie „tyle mówiła w tym kierunku”, to nic to nie da. Niech „pani” zobaczy, „gdybyśmy”… Myśli, „żebyśmy je
po prostu szybko głosowali”, bo szkoda „naszego” czasu i Komisji Rewizyjnej nad tymi skargami.

Radna Małgorzata Rajkowska wyraziła przekonanie, że została wywołana do odpowiedzi takimi jakimiś insynuacjami, iż to jest być może jej rodzina, czy znajomy i dlatego ona ma „takie” stanowisko, a nie inne. Tylko dlatego zabrała głos.

W trakcie tej dyskusji, Salę Reprezentacyjną opuściła radna Agnieszka Gorzyńska, tak więc odtąd w dalszym ciągu XLIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 17 radnych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi ……………………. z dnia 16 listopada 2016 r. (data wpływu: 17 listopada 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.55.2016).

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/451/17 w powyższej sprawie 16 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.56.2016 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie rozpatrzenia skargi ……………………. z dnia 16 listopada 2016 r. (data wpływu: 17 listopada 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.56.2016) i poddała pod głosowanie projekt uchwały w powyższej sprawie.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/452/17 w sprawie rozpatrzenia skargi ……………………….. z dnia 16 listopada 2016 r. (data wpływu:
17 listopada 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.56.2016) – 16 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.57.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie rozpatrzenia skargi …………………….. z dnia 16 listopada 2016 r. (data wpływu: 17 listopada 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.57.2016) i poddała pod głosowanie projekt uchwały w powyższej sprawie.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/453/17 w sprawie rozpatrzenia skargi ……………………………… z dnia 16 listopada 2016 r. (data wpływu:
17 listopada 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.57.2016) – 16 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.58.2016 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie rozpatrzenia skargi ……………………… z dnia 16 listopada 2016 r. (data wpływu: 17 listopada 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.58.2016) i poddała pod głosowanie projekt uchwały w powyższej sprawie.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/454/17 w sprawie rozpatrzenia skargi ……………………………… z dnia 16 listopada 2016 r. (data wpływu:
17 listopada 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.58.2016) – 16 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.59.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie rozpatrzenia skargi …………………….. z dnia 16 listopada 2016 r. (data wpływu: 17 listopada 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.59.2016) i poddała pod głosowanie projekt uchwały w powyższej sprawie.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/455/17 w sprawie rozpatrzenia skargi ……………………. z dnia 16 listopada 2016 r. (data wpływu: 17 listopada 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.59.2016) – 16 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.60.2016 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie rozpatrzenia skargi …………………….. z dnia 16 listopada 2016 r. (data wpływu: 17 listopada 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.60.2016) i poddała pod głosowanie projekt uchwały w powyższej sprawie.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/456/17 w sprawie rozpatrzenia skargi ………………………………. z dnia 16 listopada 2016 r. (data wpływu:
17 listopada 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.60.2016) – 16 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 16 listopada 2016 r. - data wpływu: 17.11.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.61.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie rozpatrzenia skargi …………………….. z dnia 16 listopada 2016 r. (data wpływu: 17 listopada 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.61.2016) i poddała pod głosowanie projekt uchwały w powyższej sprawie.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/457/17 w sprawie rozpatrzenia skargi ……………………………… z dnia 16 listopada 2016 r. (data wpływu:
17 listopada 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.61.2016) – 16 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 1 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.62.2016 i BR.1511.29.2016 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie rozpatrzenia skargi ………………………. z dnia 1 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.62.2016 i BR.1511.29.2016) i poddała pod głosowanie projekt uchwały w powyższej sprawie.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/458/17 w sprawie rozpatrzenia skargi ……………………………… z dnia 1 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.62.2016 i BR.1511.29.2016) – 15 głosami „za”. Dwoje radnych nie wzięło udziału
w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 1 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.63.2016 (uchwała).

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie rozpatrzenia skargi ……………………….. z dnia 1 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.63.2016) i poddała pod głosowanie projekt uchwały w powyższej sprawie.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/459/17 w sprawie rozpatrzenia skargi ……………………….. z dnia 1 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.63.2016) – 16 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym
głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Zlecenie Komisji Rewizyjnej zbadania zasadności skarg:
2. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.64.2016 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie skargi …………………………….. z dnia 12 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.64.2016) i stwierdziła, że tu „musimy wpisać datę”.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber zaproponował, aby była to data
27 lutego.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu
w brzmieniu: „27 lutego”.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/460/17 w sprawie skargi ……………………… z dnia 12 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.64.2016) – 16 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.65.2016 i BR.1511.31.2016 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie skargi ……………………………. z dnia 12 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.65.2016 i BR.1511.31.2016) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu
w brzmieniu: „27 lutego”.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/461/17 w sprawie skargi ………………………. z dnia 12 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.65.2016 i BR.1511.31.2016) – 16 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.66.2016 i BR.1511.32.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie skargi ……………………………. z dnia 12 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.66.2016 i BR.1511.32.2016) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu
w brzmieniu: „27 lutego”.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/462/17 w sprawie skargi ………………………. z dnia 12 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.66.2016 i BR.1511.32.2016) – 16 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 12 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia
25 października 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.67.2016 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie skargi ……………………….. z dnia 12 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.67.2016).

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber zwrócił uwagę, że generalnie osoby skarżące podnoszą w zasadzie, jak „państwo widzieli” – 2 argumenty. Jeden to braki
formalno-prawne polegające na niewłaściwym oznaczeniu części działek poddanych dzierżawie. Drugi też pojawia się argument dotyczący własności działek, które ich zdaniem
w części są własnością skarbu państwa i prawem do rozporządzania.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że rolnicy wskazują, według nich, nieprawidłowe oznaczenie tych działek, przy czym do tej pory, czyli 25 lat użytkowali te grunty i doskonale wiedzieli, jakie grunty dzierżawią. Owocem przetargu
na dzierżawę było ponad dziesięciokrotne zwiększenie wpływów do budżetu Gminy z tego tytułu, że Gmina przetarg organizowała. „Ci państwo wnioskowali”, żeby do tego przetargu
w ogóle nie dochodziło, natomiast tutaj „Burmistrz” stał na stanowisku, że skoro od roku 2013 są przetargi, to tutaj „tego nie będziemy zmieniali” dla pojedynczych rolników. Te pozostałe kwestie „pan Piotr w czasie Komisji Rewizyjnej po prostu wyjaśni”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że ona i wszyscy radni „oczekujemy”, iż Komisja Rewizyjna niezależnie, bo to, czy ten przetarg przyniósł korzyści finansowe Gminie, to jest zupełnie w kontekście tej skargi nieistotne. Komisja Rewizyjna ma tam konkretne jakby zarzuty i musi zweryfikować ich zasadność, a wynik tego badania przedstawić całej „Radzie”. Właśnie „Rada” zostanie w ten sposób poinformowana o wynikach tego badania.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że generalnie ci rolnicy w ogóle nie wnieśliby tematu, gdyby dalej mogliby, w cenie dziesięciokrotnie niższej
niż obecnie obowiązująca, ten teren użytkować i doskonale wiedzieli, gdzie on przebiega: są określone miedze. Ci rolnicy w ogóle startowali w przetargu, większość z nich startowała
w przetargu, czyli doskonale wiedzieli do jakiego przetargu przystępują i na jaki grunt,
a wtedy w ogóle tego tematu nie podnosili. Obecnie grunty orne „chodzą” mniej więcej
po „40 tysięcy” za hektar, czyli „10 tysięcy metrów”, a więc 4 złote za 1 m². Wydaje się,
że gdyby Gmina miała to sprzedać rolnikom, to byłby to czyn bardzo niegospodarny.

W trakcie tej dyskusji, Salę Reprezentacyjną opuścił radny Waldemar Wiązek, tak więc odtąd
w dalszym ciągu XLIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 16 radnych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie skargi ………………... z dnia 12 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.67.2016), uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu w brzmieniu: „27 lutego”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/463/17 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 16 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 15 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia
21 października 2016 r. - data wpływu: 16.12.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.68.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie skargi ……………………………. z dnia 15 grudnia 2016 r. (data wpływu:
16 grudnia 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.68.2016) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu w brzmieniu: „27 lutego”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/464/17 w powyższej sprawie jednogłośnie – 16 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 15 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia
21 października 2016 r. - data wpływu: 16.12.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.69.2016 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie skargi ………………………………. z dnia 15 grudnia 2016 r. (data wpływu:
16 grudnia 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.69.2016) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis
w wykropkowanym miejscu w brzmieniu: „27 lutego”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/465/17 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 16 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 19 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia
21 października 2016 r. - data wpływu: 20.12.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.70.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie skargi ……………………………… z dnia 19 grudnia 2016 r. (data wpływu:
20 grudnia 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.70.2016) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu w brzmieniu: „27 lutego”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/466/17 w powyższej sprawie jednogłośnie – 16 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 20 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia
21 października 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.71.2016 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie skargi …………………………. z dnia 20 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.71.2016) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu w brzmieniu: „27 lutego”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/467/17 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 16 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 20 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia
21 października 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.72.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie skargi ………………………….. z dnia 20 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.72.2016) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu w brzmieniu: „27 lutego”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/468/17 w powyższej sprawie jednogłośnie – 16 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.73.2017 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie skargi ………………… z dnia 2 stycznia 2017 r. (data wpływu: 3 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.73.2017) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu
w brzmieniu: „27 lutego”.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/469/17 w sprawie skargi ………………… z dnia 2 stycznia 2017 r. (data wpływu: 3 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.73.2017)– 15 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.74.2017 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie skargi ………………….. z dnia 2 stycznia 2017 r. (data wpływu: 3 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.74.2017) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu
w brzmieniu: „27 lutego”.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/470/17 w sprawie skargi …………………… z dnia 2 stycznia 2017 r. (data wpływu: 3 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.74.2017)– 15 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.75.2017 (uchwała).

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie skargi ………………….. z dnia 2 stycznia 2017 r. (data wpływu: 3 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.75.2017) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu
w brzmieniu: „27 lutego”.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/471/17 w sprawie skargi ……………………. z dnia 2 stycznia 2017 r. (data wpływu: 3 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.75.2017)– 15 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. Przekazanie Wojewodzie Wielkopolskiemu skarg:
2. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1511.30.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie przekazania skargi ………………………. z dnia 12 grudnia 2016 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (numer porządkowy: BR.1511.30.2016), po czym poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/472/17
w powyższej sprawie 15 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1511.31.2016 i BR.1510.65.2016 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie przekazania skargi ………………………. z dnia 12 grudnia 2016 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (numer porządkowy: BR.1511.31.2016 i BR.1510.65.2016), po czym poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/473/17
w powyższej sprawie 15 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1511.32.2016 i BR.1510.66.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie przekazania skargi ………………………… z dnia 12 grudnia 2016 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (numer porządkowy: BR.1511.32.2016 i BR.1510.66.2016), po czym poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/474/17
w powyższej sprawie 15 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1511.1.2017 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie przekazania skargi …………………………. z dnia 2 stycznia 2017 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (data wpływu: 3 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1511.1.2017),
po czym poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/475/17
w powyższej sprawie 15 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1511.2.2017 (uchwała).

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały
w sprawie przekazania skargi ……………………….. z dnia 2 stycznia 2017 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (data wpływu: 3 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1511.2.2017),
po czym poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLIII/476/17
w powyższej sprawie 15 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Sprawozdania z pracy komisji i Rady Miejskiej w Mosinie w roku 2016.

Sprawozdania z pracy w roku 2016: Rady Miejskiej w Mosinie, Komisji Budżetu
i Finansów, Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej, Komisji Rewizyjnej, Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej oraz Komisji Statutowej *stanowią załączniki niniejszego protokołu*.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przy pomocy projekcji multimedialnej przedstawiła
i omówiła prezentację dotyczącą „Sprawozdania z działalności Rady Miejskiej w Mosinie
w 2016 r.”, która *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Następnie Rada Miejska w Mosinie przyjęła 14 głosami „za” wniosek, aby każdy z radnych indywidualnie zapoznał się z pisemnymi sprawozdaniami komisji stałych i doraźnej Rady Miejskiej w Mosinie z pracy w roku 2016.

Radny Dominik Michalak zapytał, czy te „nasze” sprawozdania zostały podpięte
pod zakładkę „naszych” komisji. Następnie podziękował i poinformował, że będą
te sprawozdania widoczne „przy naszych zakładkach”, a dotychczas nie były.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur oświadczyła, że chciałaby, „żebyśmy uwzględnili” taką zmianę „w statucie”, która polegałaby na tym, iż „zrezygnujemy” z przedstawiania sprawozdań kwartalnych, ponieważ jest to taki wymóg formalny, zazwyczaj „robimy to
w pośpiechu”, nic to nie wnosi, natomiast obecnie „mamy dostęp” tak łatwy i tak szeroki
do wszelkich informacji dotyczących pracy „Rady”, że każdy bez trudu, jeżeli jest zainteresowany, może te informacje na bieżąco pozyskiwać.

1. Plany pracy komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie na rok 2017.

Plany pracy komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie na rok 2017: Komisji Budżetu
i Finansów, Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej
oraz Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej *stanowią załączniki niniejszego protokołu*.

Radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków.

W związku z tym, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że „Rada” przyjmuje te plany pracy komisji stałych bez uwag.

1. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 20 grudnia 2016 r.
do 26 stycznia 2017 r.

„Informacja o działalności Burmistrza Gminy Mosina między sesjami Rady Miejskiej
w Mosinie” z dnia 25 stycznia 2017 r., którą otrzymali radni Rady Miejskiej w Mosinie, *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Radny Arkadiusz Cebulski zapytał o udział Burmistrza Gminy Mosina w spotkaniu poświęconemu adaptacji budynku przy ul. Dembowskiego w Mosinie na Warsztaty Terapii Zajęciowej. Stwierdził przy tym, że jest to dla niego interesujące, bo Kawalerowie Maltańscy, w tym kierunku „to idzie” i prosi o jakieś rozwinięcie, gdyż przychodzą do niego ludzie
ze „stowarzyszenia”, tam są różne głosy na ten temat i chciałby wiedzieć, jak to wygląda. Druga sprawa to udział w spotkaniu z Wójtem Gminy Komorniki w sprawie możliwości powstania ścieżki rowerowej łączącej Czapury przez Wartę do Łęczycy. Poprosił przy tym o więcej informacji.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś w odpowiedzi na pytanie dotyczące WTZ-tów
i adaptowania pomieszczeń, stwierdził, że „przeznaczyliśmy” dużo energii i czasu,
ażeby te pomieszczenia zorganizować. Odbyło się spotkanie z przedstawicielami Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych, była też osoba, która reprezentowała stanowisko takie, iż dobrze byłoby spojrzeć na ofertę Kawalerów Maltańskich, ponieważ
po pierwsze są w sąsiedztwie, prowadzą tego typu działalność, mają doświadczenie i podobno mają środki finansowe. Tylko w kwestii wyjaśnienia wszystkich tych przedstawionych „nam” możliwości Fundacji Kawalerowie Maltańscy, „chcieliśmy zasięgnąć” informacji bezpośrednio od pana dyrektora Andrzeja Baehra, jak również od prowadzącego ośrodek w Puszczykowie
– pana Pelowskiego. Ponadto „chcieliśmy”, żeby ci panowie mieli okazję obejrzeć obiekt,
o którym jest mowa, „skoro już rozmawiamy i dopuszczamy taką możliwość”, że można byłoby spojrzeć na tę fundację, jako na tę właściwą, która byłaby gotowa z racji posiadanych środków, umiejętności, doświadczenia. To jest jednak tylko takie „rozpoznanie terenu”, natomiast „chcielibyśmy się w następnej kolejności spotkać ze „stowarzyszeniem” oraz chociażby
z jednym przedstawicielem Fundacji Kawalerów Maltańskich, żeby ostatecznie rozwiązać kwestię, kto będzie w tym budynku prowadził tę działalność. Jest problem, z pewnością bardzo ważny, dotyczący środków na adaptację tego budynku. „My mamy” środki w wysokości 60.000,00 zł, na projekt i rozpoczęcie tej adaptacji, natomiast pozostałe, „nie wiemy” w jakim zakresie to musi być prowadzone jeszcze, musi wyasygnować druga strona. „My już wydaliśmy” około 400.000,00 zł na zakupienie tego mienia i tak się też złożyło, że przy okazji zostały wykonane ulice, przynajmniej z jednej strony, także to miejsce zaczyna być takim bardziej sprzyjającym, jeśli chodzi o tego typu działalność. Teraz „chcielibyśmy ostatecznie zamknąć sprawę”, kto ma to prowadzić. Jego zdaniem: ten, kto ma większe doświadczenie, większe możliwości finansowe, większe doświadczenie też w całym województwie,
bo przecież „kawalerowie” prowadzą różnego typu działalności, także na terenie gminy Mosina, ale ostatecznie będą musieli się „ci państwo” między sobą porozumieć i przyjąć opcję, która będzie możliwa do realizacji. Beneficjentem nie jest ani jedna, ani druga firma, tylko dzieci, właściwie osoby dorosłe, które muszą już być poddane działaniom w tym ośrodku. Ośrodka jeszcze nie ma, na razie fizycznie to jest, ale nie ma adaptacji, a takiej adaptacji to wymaga, zgodnie ze sztuką dotyczącą tego typu obiektów.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch w odpowiedzi na drugie pytanie radnego Arkadiusza Cebulskiego, powiadomił, że z inspiracji jednego z mieszkańców Czapur powstał ten temat kładki i starań o fundusze unijne na wybudowanie tej kładki
pieszo-rowerowej w Czapurach, która łączyłaby Czapury z ul. Promowej do Kątnika. Możliwości dofinansowania istnieją, a żeby to mogło zadziałać, jest wymagany udział drugiej strony, czyli Gminy Komorniki. Rozmawiał on z Wójtem Janem Brodą na ten temat i jest on jak najbardziej za. Koszty zostały wstępnie omówione, „nasz” udział własny w tym przedsięwzięciu będzie odpowiadał obszarowi, na którym pewne inwestycje będą czynione. „Po naszej stronie” to będzie „nasze” wejście na kładkę pieszo-rowerową i połowa tej kładki, bo granica pomiędzy Mosiną a Komornikami biegnie środkiem Warty, czyli druga część kładki pieszo-rowerowej będzie po stronie Gminy Komorniki oraz cała reszta, bo generalnie rzecz biorąc, zgodnie z wymogami unijnymi, ta ścieżka powinna biec do jakiegoś węzła komunikacyjnego. Po drodze „mamy” węzeł autobusowy autobusów lubońskich, które wcześniej miały pętlę po drugiej stronie torów, a teraz od „naszej” strony patrząc: przed torami będą miały i dalej do stacji kolejowej w Wirach. „Rozważamy” jeszcze wersję inną: jak gdyby włączenie się, czyli wpięcie w ścieżkę rowerową do Puszczykowa, ale to jako alternatywa. Jutro będzie miało miejsce spotkanie w Wielkopolskim Parku Narodowym, „gdzie będziemy pytali pana dyrektora” o zgodę, o akceptację dla tego przedsięwzięcia. Jeżeli chodzi o koszty, to podobna kładka o niższych cokołach i 10 m krótsza kosztowała 660.000,00 zł w gminie
na południu Polski. Tam powstało ileś mostów i kładek, bo to były tereny powodziowe
i to trzeba było tam odtworzyć. Zakładając, że ta kładka będzie kosztowała dwa razy tyle,
czyli 1.330.000,00 zł plus koszt projektu, „powiedzmy”: około 60.000,00 zł, razem 1.400.000,00 zł, przy dofinansowaniu 85 % oraz przy tym, że „my będziemy odpowiadali tylko za połowę kładki”, to udział „nasz” własny w tym przedsięwzięciu będzie wynosił
100.000,00 zł i „będziemy mieli elegancką kładkę na drugą stronę Warty”. Przy tym jeszcze tak się zbiegło, że „Wójt” powiedział, iż „przygotowują marinę po drugiej stronie”: w Kątniku, akurat przy kładce. To może być też kolejny punkt do tego wniosku unijnego, żeby można było więcej punktów uzyskać. Tam jest premiowane to, że to jest działanie wspólne, iż będzie to łączyło kilka rodzajów komunikacji, tym głównym jest PKP. Teraz, żeby to było spięte, to musi być jedno pozwolenie na budowę, żeby to był jeden projekt, który będzie tworzony na terenie dwóch gmin, to „myślimy”, żeby o to formalnie występowało Stowarzyszenie Gmin Mikroregionu Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapytała, czy jest możliwość włączenia w to Puszczykowa, bo to co prawda nie jest na ich terenie, ale…

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że właśnie o tym mówił, iż to jeszcze „będziemy rozważali”, bo generalnie większość ścieżki, która już jest i tak przebiega przez gminę Komorniki, a tam jest tylko 50 m, 100 m do dworca w Puszczykowie.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że „przejadą” przez kładkę na Warcie, a ścieżek rowerowych po „naszej” stronie nie ma, Czapury, Wiórek za bardzo nie mają…

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że chodzi
o wybudowanie natenczas tej kładki. Nie ma miejsca teraz na ścieżkę rowerową do Wiórka, tam „mamy” to przewężenie, trzeba byłoby przebudować drogę, żeby ta ścieżka mogła powstać. To będzie jak gdyby kolejny etap, co do którego „będziemy myśleli”. Natomiast natenczas chodzi o sam fakt wybudowania tego, co jest najdroższe, czyli kładki rowerowej, jeśli chodzi o „naszą” stronę.

Radny Dominik Michalak przypomniał, że jeśli chodzi o temat kładki, to rok temu „rozmawialiśmy” z radnymi z Puszczykowa i „przewodniczący komisji rozwoju” zainicjował taką dyskusję i też rozmawiał z „Burmistrzem Brodą” na ten temat. Wyraził przy tym radość, że to poszło w tym kierunku. Następnie zapytał o wspieranie strategii niskoemisyjnych
w ramach ZIT-u. „Mamy” teraz te pozwolenia od PKP i rozumie, że „jesteśmy” na etapie wstępnym, czyli opracowywanie tych wszystkich dokumentów. Z tego, co on się orientuje,
to trzeci nabór jest już na przełomie lutego i marca. Następnie w odniesieniu do informacji
o skierowaniu zapytania ofertowego na wykonanie parkingów przy dworcach kolejowych
w Mosinie, Pecnej i Drużynie, zwrócił się o wyjaśnienie, na jakim etapie są te prace, czy już tak mocno zaawansowane, że jest szansa, iż „już teraz złożymy, czy będziemy czekać
na czwarty nabór”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformował, że „celujemy
na termin majowy”.

Radny Dominik Michalak zapytał, czy „będziemy mieć” już opracowane wszystkie koncepcje, projekty.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że szczegółów nie zna, pani Katarzyna Lewandowska przekazała, iż „celujemy na termin majowy”.

Radny Dominik Michalak zwrócił się z prośbą o przekazanie więcej szczegółów na temat informacji dotyczącej przyjęcia, rozpoczęcia oraz podjęcia negocjacji, rozpoczęcia prac
nad ustosunkowaniem się do pisma w sprawie negocjacji z dnia 18.01.2017 r., informacji
na temat oceny wniosku o dofinansowanie dla projektu miękkiego pod tytułem „Przygoda
z nauką. Wsparcie kształcenia w Szkole Podstawowej w Krosinku”. Następnie w odniesieniu do informacji na temat odwołania dotyczącego dofinansowania ścieżek na Gliniankach,
zwrócił się o wyjaśnienie, czy „mamy rozumieć”, że jest szansa jeszcze, iż „możemy uzyskać takie dofinansowanie” i na jakim etapie jest to odwołanie.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś poprosił o zapytanie na piśmie w powyższych sprawach, gdyż tak będzie lepiej, bo „uzyskamy pełniejszą i bardziej wiarygodną informację”.

Radny Roman Kolankiewicz w odniesieniu do informacji dotyczącej raportu w sprawie sanitacji i zaopatrzenia wsi w wodę, zwrócił się o wyjaśnienie, czy to jest raport przygotowywany cyklicznie, czy on jest opiniowany, zatwierdzany przez „Radę”, przedstawiany „Radzie”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że odpowiedź będzie
na piśmie.

Radny Roman Kolankiewicz oświadczył, że jeżeli nie jest przedkładany „Radzie”, to ma taki wniosek, żeby kopia wpływała również do „Rady”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że zgodnie ze „statutem”, sprawozdanie „Burmistrza” powinno obejmować również sprawozdanie z realizacji uchwał podjętych przez „Radę” i to jest kluczowe. Oczywiście nie każda uchwała, gdyż są takie uchwały, gdzie w zasadzie „Burmistrz”, mimo, że jest to zdanie, iż „powierza się Burmistrzowi”, to sprawa jak gdyby biegnie swoim torem, ale jest kilka takich uchwał,
co do których „my, jako Rada, chcielibyśmy poznać więcej informacji” i taką uchwałą jest uchwała o powołaniu drugiej spółki komunalnej, spółki prawa handlowego – Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych. Mimo upływu kilku miesięcy, nie zostały umieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej podstawowe informacje dotyczące składu rady nadzorczej i aktu założycielskiego również nie ma. „Na komisji” było pytanie o skład rady nadzorczej, „pan Burmistrz” wtedy tych nazwisk nie pamiętał. Zapytała przy tym, czy „moglibyśmy” takie informacje dzisiaj uzyskać.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił się z prośbą o zapytanie na piśmie. „Mamy” taką możliwość.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zauważyła, że złożyła wniosek na sesji i nie widzi takiej…przecież…

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił się o wyjaśnienie, dlaczego „nie możemy
na piśmie, „państwo radni” też mają taką możliwość, „dlaczego nie mogą burmistrzowie”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że „Burmistrz” rezerwuje sobie możliwość odpowiedzi na piśmie, ale…

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapewnił, że w takim razie uzyska „pani przewodnicząca” odpowiedź na piśmie na to pytanie.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że nie pyta w swoim imieniu, tylko
w imieniu radnych.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś wyraził przekonanie, że to nie ma znaczenia, gdyż to „pani przewodnicząca” w tej chwili składa ten wniosek.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapytała, czy „pan Burmistrz” od innych radnych również oczekuje, że te zgłoszone przez nich zapytania też mają przedstawić na piśmie,
czy tylko od niej, bo czegoś ona tutaj nie rozumie.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że przyjmuje wniosek „przewodniczącej”
i odpowiedź zostanie udzielona na piśmie, żeby była jasność. „Przewodnicząca” nie musi składać wniosku na piśmie. Chcąc się wypowiadać szczegółowo na takie tematy, lepiej jeżeli „przedstawimy” kopię pism, które również będą to pokazywały, „przecież możemy to zrobić”. Wiadomo jemu, że radni mają dobrą pamięć, wszystkie wypowiedzi są notowane, „popełniamy błędy i potem musimy odpowiadać za wypowiedzi, które tutaj padają”, więc lepiej, jeżeli
przy tak ważnych sprawach „te wypowiedzi są robione drogą pisemną”, ponieważ tych błędów się można wystrzec.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że wystąpiła z takim wnioskiem
i upłynął już stosowny czas, w którym powinna uzyskać informację. Prosiła o wstawienie
do Biuletynu Informacji Publicznej, jest to niezrozumiałe dla niej jak tak oczywista sprawa… przecież minęło kilka miesięcy. W tej sprawie też się zwracała zdaje się na listopadowej sesji, także nie jest to nic nowego.

Radna Małgorzata Rajkowska zapytała o informację dotyczącą zlecenia uaktualnienia
i podziału kosztorysów dla zadania: rozbudowa Szkoły Podstawowej w Czapurach.
Zwróciła się przy tym z prośbą o kilka wyjaśnień, o co chodzi w tym punkcie. Zapytała także, jak wygląda sprawa prac przetargowych, jeżeli chodzi o inwestycję w Czapurach: rozbudowy szkoły i budowy sali gimnastycznej – kiedy przetarg zostanie ogłoszony.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że do końca lutego przetarg będzie ogłoszony, a co do uaktualnienia – był kosztorys robiony swego czasu,
on teraz wymaga uaktualnienia przed ogłoszeniem przetargu. Ceny się zmieniają i chodzi
o to, żeby to uaktualnić i była ostatnia cena, jaka jest.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że nie rozumie tego śmiechu, może „pani radna” to uzasadni, ponieważ zawsze tak „postępujemy”, tak postępują wszystkie prace,
czy projektowe, czy „zmierzamy” do przetargów, czy „jesteśmy” nawet już po przetargu
i „przystępujemy do realizacji zadania”, zawsze „wyznaczamy” takie momenty, takie przystanki, w których następuje weryfikacja projektu, weryfikacja tez zadania jako takiego,
po to, żeby optymalizować przede wszystkim koszty, optymalizować harmonogramy.
To wszystko dla sprawnego zarządzania całym przedsięwzięciem. To nie jest żadna rzecz „wzięta z księżyca”, ale normalny proces zarządczy, który zawsze jest stosowany, chyba,
że ktoś sobie może na to pozwolić, żeby o to nie zadbać. „Zawsze tak robimy”,
tak „zaczynaliśmy Krosno, nad Krosnem była duża debata”, było dużo czasu poświęconego
na wszystkie zadania związane z omówieniem aktualnego stanu inwestycji, następnie „spotkaliśmy się” z inspektorami i projektantami, żeby dokonać zmian. Te zmiany zostały wprowadzone, ale to i tak nie oznaczało, że w międzyczasie, w trakcie procesu inwestycyjnego również nie następowały etapy, które kończyły się wprowadzaniem kolejnych zmian, zmierzających do polepszenia wykonania inwestycji. To jest normalny proces. Dlatego to „robimy”. „Zastanawiamy się” nad tym, jaką koncepcję przyjąć, w tym przypadku, jeśli chodzi o Czapury, co ma być tym priorytetem i w jakim zakresie „jesteśmy w stanie”, bazując
na „naszych” środkach, które „mamy” do dyspozycji, tę inwestycję realizować „w pierwszym roku”. Stąd „staramy się to prześledzić”, żeby jak najwięcej, jak najskuteczniej zrobić
w ramach posiadanych środków, które „mamy zagwarantowane” w budżecie. Zmiany będą też wchodziły, bo radna zna rozmowy, które się toczyły, „mówiliśmy” o budżecie, który nie jest przecież taki stały, ponieważ kolejne przetargi dają „nam” rezerwy i te rezerwy pozwalają „nam” na wprowadzenie zmian i to nie tylko w odniesieniu do jednej, sztandarowej inwestycji, ale do innych inwestycji, a nawet do wprowadzania inwestycji, których do tej pory „nie braliśmy pod uwagę”. To jest normalne, to jest proces dynamiczny.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapytała: „Ryszard Rybicki”?

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, iż już dzisiaj przeszedł tyle metamorfoz, już jest „starą władzą”, przy okazji okazało się, że „jaki jestem, taki jestem”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że przecież jeżeli radny leży złożony chorobą… „nie wszyscy jesteśmy świadomi tego” … ona, kiedy sama była chora, nie była
na ostatniej sesji, to obserwując stronę mosina.esesja.pl wiedziała na jakim etapie jest „Rada” i teoretycznie, gdyby nie było takiego zablokowania nieobecnych, to można byłoby zdalnie również zagłosować. To jest tylko dowód na to, że nawet chory radny jest duchem obecny
i pełni tę swoją funkcję non stop. Jest to pozytywne.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że to, iż się roześmiała, wynikało z jej niewiedzy, dlatego, że zadała pytanie cytując punkt 11, po czym Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch odpowiedział jej, cytując punkt 11 i nic z tego nie zrozumiała. Następnie podziękowała „Burmistrzowi”, bo wytłumaczył teraz wszystko i teraz wszystko rozumie.

1. Zapytania i wnioski radnych oraz odpowiedzi.

Radny Arkadiusz Cebulski oświadczył, że ma jeden temat. Wie, że jest on ciężki
i bardzo złożony. Pierwszym noworocznym jego doświadczeniem był spacer
po „Dymaczewie”. Zna on „Dymaczewo”, jeździ tam „na żagle” od lat, jest członkiem „klubu”, ale nigdy się nie zapuszczał „w alejki obok”, ponieważ nie było mu to do szczęścia potrzebne. Jak tam przeszedł z żoną, to osłupiał. To jest jedno wielkie wysypisko śmieci. On podziwia tych ludzi, którzy tam... pomija, że przyjeżdżają odpoczywać w to wysypisko śmieci, ale w tej chwili, kiedy tam nie ma zieleni, kiedy to wszystko jest odkryte, to włosy się jeżą. Tego nikt nie kontroluje. Wiadomo jemu, iż złożoność tego tematu jest od wielu lat, ale on z przerażeniem stwierdził, że… Poinformował też, że rozmawiał z Przewodniczącym Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa: „komisja” tam pojedzie, zrobi dokumentację fotograficzną itd. On tylko chciał ten temat naświetlić. Tam jest bar piwny, tam się sprzedaje legalnie alkohol,
na który wydała ponoć koncesję Gmina Mosina ileś lat temu. Ten alkohol był wydawany,
ta koncesja, jest sprzedawany. On nie wierzył tym doniesieniom przez cały czas, dopóki tego nie stwierdził sam naocznie. Jest buda z napisem „bar piwny” i to doskonale funkcjonuje
od kwietnia aż do października. Pominie inne sytuacje, gdzie te szamba są pootwierane. On ma relacje ludzi, którzy widzą tego człowieka, właściciela ponoć tego gruntu, który to szambo wywozi w jakieś konkretne miejsce. Teraz to zlewisko przykrył stertą obornika, nic nie można udowodnić. Rozumie, że to jest problem, ale czy nie można dodatkowo uruchomić jakichś służb, typu SANEPID, czy cokolwiek innego, ochrona środowiska i pogonić tego człowieka, ukarać właściciela gruntu. Ten człowiek, co „tę budkę” postawił, nie jest właścicielem gruntu. Tam jest stowarzyszenie, jak je zwał, tak je zwał, robią, co robią, ale właścicielem gruntu jest dana osoba. To jest tak, jak on ma swój grunt i na tym swoim gruncie będzie wylewał olej,
to ma prawo ochrona środowiska go ukarać za wylewanie tego oleju, czy zanieczyszczanie środowiska, a zrobienie z wielu hektarów centralnego wysypiska jak gdyby sołectwa Dymaczewo Nowe, gdzie „pan sołtys”, którego nie ma dzisiaj, ostatnio się bardzo denerwował „czemu tak” – bo ci ludzie robią degrengoladę z tego. Za chwilę zamkną „nam” kąpieliska,
bo na początku sezonu, jak „klub żeglarski” występuje, czy OSiR – o badanie wody, ta woda ma zawartość zanieczyszczeń minimalną, ale wśród sezonu to wzrasta, dlatego, że to nasilenie gruntu tymi fekaliami, tym wszystkim jest drastyczne. Rozumie, że środki prawne, „które podjęliśmy”, plan zagospodarowania i inne rzeczy, to jest jeden tor, ale może tych ludzi trzeba zacząć gnębić, żeby oni się nauczyli. Ten właściciel, mandatami, czy innymi rzeczami, nielegalnymi przyłączami, bo w końcu coś z tym trzeba zrobić. Zapewnił przy tym, że nie oczekuje teraz od „Burmistrza” odpowiedzi, bo nikt nie jest alfą i omegą na ten temat. On zdaje sobie sprawę z tego, że to jest złożony temat, tylko chciał go nakreślić radnym. To jest katastrofa, co tam zobaczył.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że rozumie, iż nie ma pytania, ale rzeczywiście jest problem. Wydaje się, że jest to obraz zacności, „z którą mamy do czynienia” i to na bardzo wysokim poziomie, ponieważ to dotyczy „naszego” działania. Nie są to podmioty nie wiadomo skąd, są to właściciele „naszych” gruntów, czyli osoby z terenu „Dymaczewa” i tereny są faktycznie terenami prywatnymi. Z tego co on wie, była tam już ingerencja nadzoru budowlanego i skończyło się na tym, że nadal to się pięknie rozwija. Nie bardzo „mamy wpływ” na możliwość oddziaływania. „Możemy ponowić nasze starania”, aby nadzór budowlany doprowadził do końca swoje zadanie, żeby widząc nieprawidłowości,
czyli działania bezprawne na terenach, które bezprawnie zostały podzielone, nie ma żadnych aktów dotyczących tych podziałów. Mało tego, są budowle, które nigdy nie powinny tam zaistnieć i jego zdaniem, to wszystko powinno zniknąć, w ogóle nie ma o czym mówić. To jest teren prywatny, który nigdy nie został formalnie przygotowany pod tego typu zabudowy,
które tam występują, podziały, które są nielegalne. W związku z tym, „będziemy szli już
tą drogą”, dlatego, że „próbowaliśmy zainicjować plan miejscowy”, który miał uporządkować ten teren. Nie udało się, ponieważ ludzie nie mogli dojść do porozumienia, ten konsensus
się rozsypał. Jak się mieli nad tym pochylić, kiedy sami wnioskowali o to, że wyznaczą takie miejsca, które będą stanowiły słupy milowe dla całego planu, „a my resztę załatwimy”, również nie zrobili nic. Ze stowarzyszeniem, które tam działa, z panem Tadeuszem Mockiem, który zresztą mieszka na jego osiedlu, on wielokrotnie rozmawiał na te tematy, a w końcu powiedział tak: „właściwie, to powinniście mieć taką władzę, że użyjecie sprzętu, zrównacie to z ziemią
i byłoby najlepiej dla nas wszystkich, ponieważ my na pewno tego nie zrobimy i nie próbujcie oczekiwać od nas, że my to sami uporządkujemy, a na plan miejscowy też się nie zgodzimy”. Tak więc „widzimy przed jaką ścianą stajemy”. „Nie mamy” możliwości prawnych,
żeby zrealizować to w taki sposób, że rzeczywiście „wyczyścimy” ten teren, „damy” jakiś czas na usunięcie tej zabudowy i „zmusimy” do wyrównania tego terenu, przywrócenia mu tej funkcji, jaką miał wcześniej. Prywatne osoby doprowadziły do takiej sytuacji, kiedy „podjęliśmy prace podziałowe”, przynajmniej próby takich prac, jeszcze nie podziałowe,
nad planem miejscowym, to zapanowała panika: natychmiast ludzie zaczęli gromadzić się
i wymuszać na właścicielach kolejne, nieformalne podziały. Tych działek „nam” przybyło
w międzyczasie ponad 200, było ponad 500, w tej chwili jest 700. Proces rośnie lawinowo. Chodzi o to, żeby przez zasiedzenie stworzyć wrażenie, że oni mają tam do czegokolwiek prawo, a nie ma takich praw, ale „uchwałodawca nie daje nam takich narzędzi, żebyśmy mogli wejść i zrobić tam porządek”, na przykład w przeciągu kwartału, pół roku i „byśmy zakończyli sprawę”. Wtedy „byśmy mogli tam wywołać plan miejscowy”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że tam plan miejscowy jest wywołany.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że jest, ale „nie możemy go zrealizować, nie możemy skonsumować, nie wiemy jak do tego podejść”, bo „mamy” absolutną niezgodę tych mieszkańców. Oni się nie godzą, żeby ten plan wyglądał, jak wygląda, ponieważ przy tej chaotycznej zabudowie nie da się tego wytyczyć w sposób prawidłowy, tak, żeby nie doznały uszczerbku sąsiednie działki i na tym polega problem. Ludzie się nie godzą, ponieważ drogi idą przez ich działki, ponieważ te działki wyglądały inaczej, inaczej były dzielone, miały swoje nasadzenia, teraz je stracą, bo pójdzie droga itd., a inna rzecz to jest ta, że rzeczywiście są
te tereny zanieczyszczane, gdyż są produkowane ścieki, nieczystości stałe oraz ciekłe
i gromadzone są w glebie, oprócz tego nie ma żadnego porządku, a przecież właściciele gruntów nie są zwolnieni „za dotknięciem czarodziejskiej różdżki” z oddawania śmieci
i zagospodarowania śmieci, które powstają na tym terenie. To jest ich obowiązek ustawowy. Nawet, tak szczerze powiedziawszy, „możemy wysłać” Straż Miejską, która dokona ukarania właściciela gruntu za to, że te śmieci się walają na jego gruncie. To „możemy robić”.

Radny Arkadiusz Cebulski wyraził przekonanie, że trzeba to robić co tydzień, codziennie,
żeby on zrozumiał, że… Poza tym jest jeszcze jedno pytanie…

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś przerwał i oświadczył, że chciałby też aktywnej postawy radnych, bo w końcu też i radnych wpływ na wyborców jest przeogromny, nie można go nie doceniać, gdyż jest to ten kontakt najbliższy. On chciałby prowadzić wraz z radnymi akcję, która będzie współbieżną akcją, żeby w to zaangażowali się sołtysi, a nie będą stali z boku, będą się angażowali również radni. Natomiast „my będziemy nękali” i będą kary „się sypały”, jednocześnie on zwróci się jeszcze raz do nadzoru budowlanego, żeby tę sprawę uporządkowali. Jest z tym problem: „mamy” na to przykłady. Przykładem jest osiedle Grzegorczyka, gdzie też sobie z tym „nie możemy poradzić”. Dla niego to jest niepojęte,
że w XXI wieku „możemy mieć” tego typu problemy, kiedy „jesteśmy” daleko zaawansowani, jeśli chodzi o realizację KPOŚK, jeżeli program odbioru śmieci też jest poddany dyrektywom unijnym i „musimy ich wszyscy przestrzegać”. Wszystko się nagle rozsypuje w zderzeniu
z tą szarą rzeczywistością.

Radny Arkadiusz Cebulski zapewnił, że to wszystko rozumie, ale tam się sprzedaje alkohol.
Z wiedzy, którą posiada oraz Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego
i Bezpieczeństwa, a także parę innych osób, między innymi klubowicze z „klubu żeglarskiego”, którzy mają niemałe problemy z tymi ludźmi, którzy są pod wpływem alkoholu ciągle, tam jest wydana koncesja na alkohol, koncesję wydaje Gmina Mosina na dany punkt, bo nie wydaje się alkoholu firmie, na sieć, tylko się wydaje na dane miejsce. On się pyta, kto wydaje pozwolenie na sprzedaż alkoholu, „komisja się zbiera alkoholowa” i wydaje pozwolenie przedsiębiorcy, który nie ma prawa posiadania tego miejsca tam. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, na jakiej podstawie. On nie ma lokalu, w myśl prawa budowlanego jego tam nie ma, w myśl jakiegokolwiek prawa, jego tam nie ma. To jest tak, jakby on wystąpił o sprzedaż piwa
z namiotu gdzieś tam, bo chce. Tu trzeba byłoby ukrócić, żeby „komisja alkoholowa”, nie wiadomo jemu, kto się zajmuje wydawaniem koncesji na sprzedaż alkoholu, prosi,
aby przynieść zezwolenia, zaświadczenia z SANEPID-u…

Burmistrz Gminy Mosinia Jerzy Ryś zwrócił uwagę, że radny nie może żądać więcej
niż nakazuje prawo. Z tą problematyką, nie tylko dotyczącą alkoholu, bo na przykład związaną z przestępstwami gospodarczymi, prowadzeniem nielegalnej działalności gospodarczej na dużą skalę, z prowadzeniem samochodów, sprzedaży z przygodnych miejsc z tych samochodów, przecież w to zaangażowane są nie tylko te osoby, które bezpośrednio to prowadzą,
ale właściciele terenów, które są udostępnione, czyli „my: ktoś z nas”. To nie dzieje się poza „nami”, bo czasami ma wrażenie, jakby to się działo w taki sposób: „ktoś nam przychodzi i robi takie rzeczy, że aż wstyd” i trzeba byłoby tego „ktosia” dopaść, ale kto to jest? A to jest po prostu pan Nowak, czy jakiś inny Nowak bis, to „jesteśmy my”, bo „godzimy się na to”. Jeśli jest społeczne przyzwolenie, to tak jest. „Walczyliśmy” z usunięciem takiej firmy ponad pół roku, zgłaszając to do wszystkich możliwych służb, również do nadzoru budowlanego, po to, żeby sobie z tym dać radę. To co się dzieje – firma pojawia się w innym miejscu, bo się znajdzie następny pan Kwiatkowski, który udostępni miejsce i tamta firma sobie prosperuje. To nie są zwykłe firmy. On czasami się zastanawia, czy spokojnie dojedzie do domu, bo może się zdarzyć, że nie dojedzie, bo to są tego typu firmy. Jeżeli firma dziennie obraca dwoma lawetami samochodów, na których będzie w sumie 12 aut, które rozchodzą się w ciągu godziny. Zresztą radni to doskonale wiedzą, bo obserwują to: „jesteśmy sąsiadami tych ludzi”. Dlatego zwraca się o pomoc, żeby wspólnie prowadzić tego typu akcje. „Mamy” oczywiście różne narzędzia
i z nich „korzystamy”. On apeluje o współpracę, bo „jesteśmy” współmieszkańcami, „jesteśmy” blisko innych mieszkańców. „Nie powinniśmy udawać”, że to się dzieje w jakimś zupełnie innym miejscu, nie „naszym”. To jest „nasze” miejsce i „nasi” mieszkańcy, często sąsiedzi.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że większość osób podzieli jej opinię, iż „naszych” mieszkańców, z „naszej” gminy jest może połowa, może nawet nie. Powiadomiła przy tym, że rozmawiała z panią, która śpiewa w chórze Zamku Kórnickiego
i ona w takiej rozmowie prywatnej powiedziała, iż ma fajną działkę nad Jeziorem Dymaczewskim. Także to są bardzo różne sytuacje. Zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych, wniosek z „naszej” strony internetowej, wymagane dokumenty, do wniosku należy dołączyć: dokument potwierdzający tytuł prawny wnioskodawcy do lokalu stanowiącego punkt sprzedaży napojów alkoholowych, pisemną zgodę właściciela, użytkownika, zarządcy, jeżeli jest w budynku wielorodzinnym, decyzję właściwego państwowego powiatowego inspektora sanitarnego potwierdzającą spełnienie warunków sanitarnych przez punkt sprzedaży. Tak więc zgodnie z tym, co powiedział radny Arkadiusz Cebulski, „nasza Gmina” nie powinna w takiej lokalizacji zezwolenia wydać, a jeżeli
to zezwolenie jest wydane na inny lokal i „prawem Kaduka” tam to się dzieje, to nie jest trudna sprawa, żeby to zweryfikować i uporządkować. Oświadczyła też, że bardzo się przychyla
do wniosku radnego Arkadiusza Cebulskiego.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił uwagę, że ostatecznie taki wniosek nie padł. „Pan radny” powiedział, że wypowiada się, ale nie stawia tego jako wniosek. Jest nagranie. Tak więc, jeżeli radny składa wniosek, to prosi, aby to powiedzieć.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur oświadczyła, że „składamy wniosek”
o zweryfikowanie legalności działania tego punktu sprzedającego alkohol i wyegzekwowania po prostu na… Jeżeli zostało wydane zezwolenie, czy nie ma tego zezwolenia, to łatwo będzie to uporządkować. Następnie stwierdziła, że chciała zabrać głos w sprawie ekranów,
ale krótko i tylko chciała zapytać „Burmistrza”. „Mamy takie pismo”, z którego troszeczkę, jest trochę optymizmu, ale oczywiście nie pełnia szczęścia, gdzie podane są konkretne odległości od przejazdów, gdzie mają być ekrany przeźroczyste. Poinformowała przy tym, że poszła
i zmierzyła krokami, a potem w domu centymetrem te kroki: około 4 m ma jedno przęsło.
Na przykład na ul. Farbiarskiej „mamy” takie wymiary, że 38 m, 46, 82, 72, w zależności który tor i w którą stronę, mają być ekrany przeźroczyste. Czyli przy 40 m, łatwo sobie policzyć,
że to powinno być 10 takich odcinków przeźroczystych, a tam już ktoś montuje… „żebyśmy zachowali czujność”, że w tym momencie, kiedy ktoś… tak, no to liczy na „pana”. „Pan obstawia jeden przejazd”, a na przykład koło „bloków” na ul. Sowinieckiej, to te odległości są jeszcze większe, bo sięgają… tor drugi od strony Czempinia, czyli tam, gdzie jest ta rampa dawniejsza, to jest prawie 100 m. Prosi, aby sobie wyobrazić, jaki to będzie długi odcinek. Jeżeli „my mamy” to na piśmie, to „pilnujmy” tego, nawet na zasadzie takiego „zastawienia własną piersią”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że tylko przypomina, „żebyśmy się nie rozpędzali”, bo „wchodzimy” na cudzy teren i tam obowiązują zawsze inne zasady. „Nie wpuszczamy” na teren prywatny Straży Miejskiej, chyba, że są takie umocowania prawne, które dają „nam” taki asumpt, ewentualnie policję, więc prosi, aby zważać na to, iż „nie jesteśmy podmiotem powiązanym z PKP”. „Nie prowadzimy tej inwestycji i nie mamy żadnych związków formalnych” w przypadku tej inwestycji. Natomiast „możemy fotografować, możemy mierzyć na kroki, nie powinniśmy mierzyć miarką, bo wchodzimy na teren prywatny”, teren kolei, „nie jesteśmy” na własnym terenie. Możemy być „zwinięci” przez służby ochrony kolei, one mają prawo „nas” ukarać za to. „Rozmawiamy” na te tematy. „Dostarczamy” natychmiast wszystkie dokumenty i informacje na temat wszystkich spotkań, „które odbywamy z przedstawicielami kolei”. Jeżeli „państwo chcecie” bardziej szczegółowych,
to „dostarczymy” wszystkie dokumenty, które temu towarzyszą. „Jesteśmy bezradni” w dużej mierze, ponieważ „nie możemy wejść” na teren, który nie jest „naszym” i udawać,
że „będziemy tam zarządzali”. Tak „osiągnęliśmy” dużo. Błędy zostały popełnione dużo wcześniej i chciałby, „żebyśmy kontestowali”, to, co się zdarzyło, „zanim myśmy
tutaj się pojawili na tym terenie”, bo nie były prowadzone te prace dostatecznie dobrze
i z należytą starannością, „żebyśmy się mogli cieszyć obecnością zielonych ekranów na naszym terenie”, co „nam” przydałoby się, jak również odpowiednio dużych odległości związanych
z montażem ekranów przeźroczystych. Ponadto prosi, aby pamiętać, że w międzyczasie zmieniły się przepisy i warto byłoby zajrzeć, „jeżeli chcemy to naprawdę kontestować”,
iż te przepisy dotyczące montażu ekranów, jak również budowy przejazdów kolejowych,
w zależności od klasy tego przejazdu, są nieco inne. Wytyczne też są inne: one się zmieniły.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zapewniła, że „nie chcemy nic więcej”, poza wyegzekwowaniem obietnicy zawartej w piśmie. Wyraziła przy tym obawę, że ktoś tam wydaje decyzje, a „na dole” nikt nie wie. Taki sygnał, taka czujność, że „my tu mamy decyzję, proszę się wstrzymać, a ja dzwonię do osoby, która ma większe możliwości”. Nie może tak być,
że „mamy” 2 pisma o tym, iż jednak uznają, że powinno być to, czy tamto, a „my biernie pozwolimy sobie zamontować te szare, nieprzeźroczyste”, bo byłaby to wielka strata. Jak to zamontują, to „nam” nie zabiorą tego z powrotem.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że się cieszy, bo radni są dokładnie w takiej samej sytuacji, pozycji jak on, czy jak jego zastępca, czy jak cały urząd, ponieważ nie ma związków formalnych między „nami” i radni mogą, w sile 21 osób, dołączyć do starań związanych z poprawną realizacją zadań na przebudowie linii E-59, z czego będzie
cieszył się, bo będzie miał, „jak w Shreku: większe wsparcie”. Dzisiaj naprawdę ciężko
się walczy. Co do osób, które powinny wiedzieć, to „spotykamy się” nie tylko
z przedstawicielami PKP, ale również spółek wykonawców, również z nadzorem. Firma ECC sprawuje nadzór budowlany nad przebiegiem tego zadania. „Spotykamy się” z tymi ludźmi,
to są dyrektorzy i kierownicy, więc te szczeble różne są tutaj pokryte. Jeśli chodzi
o wykonawców PRKiI: oczywiście tak samo. Również są to kierownicy odcinków, więc są to też osoby. Jeżeli „mówimy” o tym i „pokazujemy” te pisma i oni się do tego odnoszą, to mają wiedzę dostateczną na ten temat, wszyscy mają, ale w jakimś tam momencie któryś
z dyrektorów PKP „pstryknie palcami i powie: słuchajcie, jest tak, że nam gdzieś te środki uciekają, musimy coś tam zmienić”. Tak powstrzymano „nas” przed wymianą ekranów,
bo daleko „zaszliśmy”, nawet „opierając się o gabinety ministrów”, już „mieliśmy” tutaj przyzwolenie, okazało się, że słowo dyrektora PKP jest dużo więcej warte niż słowo,
czy przyrzeczenie ministra. Tak daleko „dotarliśmy” i co „nam” to dało – nic, bo „pan dyrektor” powiedział: „nie zmarnujemy 6,5 miliona złotych, które wydaliśmy na zamówienie na ekrany”. Gdyby ktoś był, kto kupi te ekrany, ale nie ma aktualnie, tak twierdzono, takiej firmy, która montowałaby tego typu ekrany gdzieś w Polsce. W związku z tym podjął decyzję jednoosobowo, jest „powiedzmy”: szefem zarządu i ma takie prawo i nie ma dyskusji.

Radny Roman Kolankiewicz zwrócił uwagę, że „wiemy”, iż zbliża się przebudowa, remont
w zasadzie, drogi wojewódzkiej 431. Zapytał przy tym, czy „burmistrzowie” wiedzą coś
na temat tego, czy będą jakieś konsultacje przed rozpoczęciem inwestycji z mieszkańcami, bądź z władzami gminy, być może takie już się odbyły, albo będą, są planowane. Drugie pytanie dotyczy inwestycji, które zostały wskazane przez mieszkańców, czyli budżet obywatelski
i fundusze sołeckie. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy tego typu inwestycje na etapie projektowym będą konsultowane z mieszkańcami.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś w odpowiedzi na pierwsze pytanie radnego Romana Kolankiewicza, oświadczył, że nie słyszał o tym, żeby były takie konsultacje organizowane. Są prace nad projektami przebudowy drogi 431 po śladzie dotychczasowym. Były takie założenia, które mówiły o obwodnicy. Zresztą w tej sprawie „występowaliśmy do marszałka województwa” z jego zastępcą Przemysławem Mielochem. „Próbowaliśmy nakłonić Marszałka”, żeby nie odrzucał tej koncepcji. Okazuje się, że przyjęto „takie” rozwiązanie,
a to wynika prawdopodobnie z daleko zaawansowanych prac związanych z projektem
na dofinansowanie tego przedsięwzięcia, że nie wzięto tego pod uwagę. Jeśli chodzi o inne informacje, to wiadomo jemu tylko, że były zapytania skierowane do Gminy o sprawy związane z budową przeprawy mostowej i w tej sprawie on się wypowiadał: nie było żadnych uwag. Wydaje się jemu, że wszystko od strony technicznej było zaproponowane w sposób prawidłowy. Co do samej drogi, to nie może potwierdzić tego, że ktokolwiek chciałby
„z nami rozmawiać”. Wydaje się, że znowu jest podobna sytuacja, iż teren jest zarządzany przez Zarząd Dróg Wojewódzkich. „Marszałek” ma tutaj dużo do powiedzenia, właściwie wszystko na ten temat i w kwestiach finansowych, konstrukcyjnych i w kwestiach projektowych. Stan zaawansowania projektów, które są potrzebne do złożenia poprawnego wniosku, jest taki,
że każda inna propozycja nieposiadająca gotowego projektu, zostanie odrzucona. Mówiono też na temat ewentualnej obwodnicy „naszej” południowo-wschodniej, że do tego tematu „możemy wrócić” około 2020 r. Wówczas jeszcze raz do tego wrócą, bo postrzegają taką potrzebę. Jest ewidentne, że ta budowa obwodnicy tutaj byłaby korzystna „dla nas wszystkich”. „My byśmy dużo na tym skorzystali”, ale „Marszałek” podobnie. Zresztą ta droga jest też częścią, fragmentem kolejnej ramy Poznania i patrząc na to w ten sposób, jest to korzyść
dla aglomeracji, Poznania, sąsiednich gmin: jest wiele korzyści. Następnie stwierdził, że nie zrozumiał tego drugiego pytania, bo w zasadzie kwestie związane z rozdysponowaniem budżetu, rozpoczęciem projektów... wnioski zostały złożone, niektóre projekty się toczą,
w związku z tym teraz, to już jest tylko realizacja. Jeżeli „państwo oczekujecie” jeszcze jakiejś rozmowy na temat już zaakceptowanych projektów, zadań w ramach budżetu obywatelskiego, to pewnie można rozmawiać, bo cały czas można rozmawiać, tylko nie będzie jakichś wielkich zmian, bo nie powinno być, gdyż w końcu to był konkurs. Tak więc nie bardzo rozumie,
o co tutaj szczegółowo chodzi.

Radny Roman Kolankiewicz oświadczył, że nie chciałby, żeby doszło do pomylenia pojęć,
bo raz „Burmistrz” mówi o pomysłach, raz o projektach. Jemu chodzi o projekty. Są pomysły zaakceptowane, teraz chodzi o etap projektowania, na przykład „mamy” wyniesione przejście dla pieszych w Mieczewie. On złożył wniosek, żeby na etapie projektowania, zostało to skonsultowane z mieszkańcami Mieczewa, ponieważ to „zebranie sołeckie” podjęło decyzję
o takim przeznaczeniu środków z funduszu sołeckiego, to było kilka lat dyskusji i udało się przekonać kilku mieszkańców tym, że będzie to mało inwazyjne, obiekt, który będzie spowalniał ruch, bo mieszkańcy się bali, iż to będzie coś, co będzie leżało na drodze i będzie mocno niszczyło im auta, a rozwiązanie takie, jak jest na przykład w Kórniku, jest mniej inwazyjne wobec aut, wobec mieszkańców okolicy. Dlatego chciałby, żeby to było skonsultowane, żeby mieszkańcy mieli pewność, że o tym samym jest mowa na etapie projektowania. Podobnie na przykład boisko wielofunkcyjne – również składa wniosek,
aby zostało to skonsultowane na etapie projektu z mieszkańcami.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapytał, czy mieszkańcy wyznaczą jakąś grupę projektową, bo projektowanie to jest już zadanie specjalistyczne i on rozumie, że na jakichś tam etapach można pokazywać, jak ten projekt wygląda...

Radny Roman Kolankiewicz zapewnił, że właśnie o to mu chodzi.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił uwagę, że projekt to jest realizacja pomysłu. Między pomysłem a projektem praktycznie nie ma żadnej różnicy, jeżeli „jesteśmy konsekwentni”. Tyle on wie na temat projektów, ponieważ nie raz je robił. Wydaje się jemu, że tutaj trzeba bardzo uważać, ponieważ może to wpłynąć na przedłużenie procesu projektowego. Jeżeli „jesteście państwo na tyle zdyscyplinowani”, żeby utrzymać w ryzach swoje oczekiwania i „wiecie, czego chcecie”, to dobrze, jeżeli „macie” ludzi, którzy są odpowiedzialni za to, co będą próbowali w ramach tej demokracji oczekiwać, „ale na swoje barki będziecie musieli wziąć odpowiedzialność” na przykład za przedłużenie procesu projektowego, jeżeli „nie będziecie w stanie uzyskać konsensusu z grupą projektową”. Tak to już jest, to burmistrz jest odpowiedzialny za prowadzone zadania, materialnie i nie tylko, fizycznie tak samo, w związku z czym, gdyby oddawać to w ręce mieszkańców, to w zasadzie dziś „możemy złożyć wniosek o to”, żeby nie było burmistrza, żeby nie było w ogóle zarządu, bo po co nam zarząd, kiedy „możemy zarządzać sami”. Tak więc tylko o to apeluje... pewnie, rozmawiać można, tylko, że musi to być tak dobrze zorganizowane, żeby nie wpłynęło
na procesy tworzenia tego projektu. Wtedy to ma sens, ale wymaga olbrzymiej dyscypliny.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że kwestia projektowania drogi 431 nie będzie ona konsultowana. To, co będzie „naszym” udziałem,
to będzie kwestia uzgadniania tego projektu.

Radna Wiesława Mania oświadczyła, że zabiera głos, ponieważ poczuła dzisiaj mały dyskomfort. Dzisiaj padł głos z ust „Burmistrza”, jakby radni dotychczas nie zajmowali się sprawami związanymi z remontem naszego odcinka kolei, a tak naprawdę to od kilku lat toczy się w ten sposób i spotkanie... wydaje się jej, że ci, którzy nie byli radnymi, też byli
na tych spotkaniach i od samego początku „pilotowaliśmy i staraliśmy się, aby udało się cokolwiek zrobić”. W związku z tym, nie że od dzisiaj, albo od jutra „będziemy się tutaj wspierać, tylko cały czas walczymy w tej sprawie”. Natomiast martwi ją to, że przejazd kolejowy w Pecnej chyba nie jest wymieniony, z tego, co widzi, a tam bezwzględnie Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa wnioskowała i wyrażała, że nie ma możliwości,
aby tam ta widoczność była bezpieczna. To jest jedna sprawa, a druga dotyczy „Dymaczewa”. Dzisiejszy głos „kolegi Arka” był głosem informującym o tym, że „my radni tym problemem się zajmujemy i tam pojedziemy, a oczekujemy od Burmistrza zawiadomień do stosownych służb o tym”, co się dzieje na tym terenie, a więc „martwimy się”, że zostaje zdegradowane środowisko, iż tam istnieją zagrożenia ekologiczne i jest prowadzona niezgodnie z prawem „działalność handlowa alkoholem”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś przypomniał, że w międzyczasie, w trakcie przebudowy linii E-59, zmieniły się przepisy i na innych przepisach oparte są przejazdy kolejowe, które są budowane poza Pecną, w stronę Mosiny, a „tam” na przepisach wcześniejszych. Stąd tak jest, stąd jest ta rozbieżność. To już zależy od „kolei”, czy ugnie się i dokona zmiany zabudowy
w te ekrany przeźroczyste. Na pozór tego nie widać w tych przepisach, trzeba bardzo mocno się w to zagłębić, żeby zobaczyć różnice, tak są te przepisy wykonawcze sformułowane,
że naprawdę ciężko jest tę różnicę wyłapać.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że na ul. Leśnej w Krośnie też podobno przepisy nie pozwalały na zrobienie „normalnego” przejazdu i w zasadzie tylko wypadek, który tam miał miejsce, „wpłynął na myślenie”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że to jest nieprawda. On wyjaśniał to już radnemu Łukaszowi Kasprowiczowi. Budowa przejazdu strzeżonego klasy B na ul. Leśnej była przewidziana już w samym projekcie, tylko warunek był taki, nastąpiło przyspieszenie budowy, natomiast on w projekcie był. Początkowo było to tak sformułowane, że po zakończeniu budowy przejazdu na ul. Śremskiej, przejazd niestrzeżony z klasy C, czy E, będzie przejazdem strzeżonym, to jest tzw. półrogatka, jakoś tak to się nazywa, ze światłami, również z zaporami automatycznymi. To zostało zrealizowane i jeżeli „państwo pogmeracie” w dokumentach wcześniejszych, „znajdziecie również informację o tym”, że to było planowane wcześniej, tylko „nam” to gdzieś uciekło w tych „naszych” informacjach. Początkowo, zanim doszło
do jakiegokolwiek wypadku, informację sami „przekazywaliśmy”, że będzie budowa tego przejazdu jako strzeżony, po zakończeniu prac na ul. Śremskiej, ale ponieważ to się przedłuża, ponieważ doszło do wypadku, ponieważ naciskami i „państwo” też, „wspólnie to robimy”, stąd też zakończono budowę rogatek wcześniej, ale to w ogólnym planie przebudowy linii E-59 jest, w tym projekcie.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że jeżeli chodzi
o Dymaczewo Nowe, „to my te pisma wyślemy” i tutaj naprawdę bardzo mocno tego tematu pilnuje „pani kierownik” Dominika Grząślewicz-Gabler, także to „czynimy”.

Radny Dominik Michalak zapytał o przebudowę drogi 431. Przypomniał przy tym,
że Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch na ostatniej sesji,
czy „na komisji”, prosił, „żebyśmy zrobili osobną komisję inwestycji na ten temat i żebyśmy porozmawiali”, to może będzie też dobra okazja, żeby... Następnie zwrócił uwagę,
że „S-5 kończą”, bardzo ładny węzeł o nazwie „Mosina, nie wiadomo jemu, czy inni to śledzą, ale naprawdę „rzut beretem” i do bardzo ważnej drogi „będziemy mieli”. „My mówimy”
o autostradzie, o przebudowach, a faktycznie „pod nosem”, w Dymaczewie Nowym prawie że, „będziemy mieć bardzo ładny węzeł”. Zapytał przy tym, czy coś z tą komisją, czy ona będzie, bo on czeka, musi sobie z miesięcznym wyprzedzeniem to zaplanować.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że jeszcze raz przypomni, iż przebudowa drogi 431, według założeń obecnych „Marszałka”, nie jest dobrym rozwiązaniem przede wszystkim dla wszystkich planów samego „Marszałka”. „Uważamy”, że tylko w wersji z obwodnicą południowo-wschodnią, jest to rozwiązanie dobre, właśnie dlatego, iż wtedy „mamy” ten swobodny dostęp, po raz pierwszy, do drogi krajowej. To byłby pierwszy dobry dostęp Mosiny do drogi krajowej, a jednocześnie „oswobodzilibyśmy” centrum miasta z ruchu, który jest wywołany przez „strumienie idące” z dwóch dróg wojewódzkich: 430 i 431. „Te dwa strumienie się zbiegają” i są wprowadzane na niezwykle niewygodne przejazdy i ciasne rondo: to jest wielki minus. „Musimy pamiętać o tym”, że w międzyczasie powstanie, już niebawem, ta przeprawa mostowa i ona da „nam” strumień samochodów, w tym samochodów ciężarowych o dużym tonażu, które do tej pory się nie pojawiały i one wjadą właśnie na to skrzyżowanie obydwu dróg wojewódzkich. Stąd „nasze” starania u „Marszałka”, aby mimo wszystko wywołać temat obwodnicy południowo-wschodniej, bo bez tego gmina, czy miasto Mosina, zostanie praktycznie rozjechana. Dopiero wtedy „odczujemy” co to znaczy mieć „korki” tutaj, to będą potężne „korki”, bo wjadą samochody ciężkie. Na pewno będzie to dobre hasło
do komunikowania się tych dwóch dróg: 11 i 5. To jest dobry skrót.

Radny Dominik Michalak zaproponował, żeby nie zajmować już czasu, on chciał się tylko dowiedzieć…

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś wyraził przypuszczenie, że może dla radnego to nie,
ale dla „nas” gospodarczo, „to być albo nie być”. Jak ktoś tego nie dostrzega, to…

Radny Dominik Michalak zapewnił, że to doskonale rozumie, dlatego przypomina, iż padło hasło z „państwa” strony, że „zrobimy taką dodatkową komisję i wtedy będziemy rozmawiać faktycznie”, a dodatkowo wiadomo jemu, iż Komisja Rozwoju z Puszczykowa też byłaby chętna: może się uda ich zaprosić. „Porozmawiajmy”, przecież wiadomo, że to jest rzecz skomplikowana i tak jak w większości, decydentami „nie jesteśmy” w tym zakresie,
ale bardzo chętnie „porozmawiamy” i tylko o to spotkanie chodzi. „Pan Burmistrz” mówił,
że zorganizuje.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś wyraził przekonanie, że dotrzyma słowa. On chciał powiedzieć jedną rzecz, bo „my tak chętnie się przyklejamy do każdego”, kto mówi,
że będzie „naszym” zwolennikiem, poplecznikiem. Przecież droga 431 miała być poszerzona, a dlaczego nie jest poszerzona – prosi, aby zapytać o to Puszczykowo. Nie można mieć torta
i jednocześnie być nasyconym i tego torta mieć zjedzonego. Puszczykowo w gruncie rzeczy jest zainteresowane budową ścieżek rowerowych, takiej drobnej infrastruktury, która pozwoliłaby być bardziej mobilnym w obszarze samego Puszczykowa. Na pewno nie chcą ruchu samochodowego, który mógłby być wywołany za „naszą” przyczyną, tego będą unikali. Nie wiadomo jemu, czy jest im „na rękę”, czy nie, jest im dość obojętne to, czy będzie obwodnica południowo-wschodnia. On chciałby, żeby raz ktoś do niego przyszedł
z Puszczykowa i powiedział: „ja dostrzegam to, bo w tym jest szansa dla samego Puszczykowa”. Natomiast dla „nas”, z gospodarczego punktu widzenia jest to szansa. Jeżeli udałoby się taką drogę wybudować i udałoby się wybudować „czerwonkę”, to jest gwarancja tego, że „mamy” inwestorów. „Mamy” inwestorów w miejscach, w których do tej pory ich nie było i to nie na „zawarciu”, tylko w kierunku na Stęszew, tam się pojawią inwestorzy
i te firmy będą decydowały o być, albo nie być Mosiny przez następne co najmniej 10, 20 lat. To jest dla „nas” i tylko dla „nas” wyjątkowa szansa. Jeżeli ktoś inny tego nie widzi,
to trudno. On chce mieć zwolennika takiego, który będzie również widział szanse dla siebie. Jeżeli Puszczykowo ją dojrzy, to dobrze, „wtedy możemy wspólnie ten temat drążyć”.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Tomasz Łukowiak poinformował, że „spotykamy się” na posiedzeniu komisji „22 lutego” i w planie posiedzenia będzie modernizacja drogi Kórnik-Stęszew. Będzie to zresztą posiedzenie wspólne z Komisją Budżetu i Finansów, której radny Dominik Michalak jest członkiem. Wtedy „będziemy mogli spokojnie porozmawiać”, a jeśli będzie potrzeba dodatkowej komisji, to on jest oczywiście na tak, można wtedy dodatkowy termin ustalić i odbyć to posiedzenie. Przeprosił przy tym, bo dopiero dziś dostarczył plan pracy komisji na 2017 rok do Biura Rady, dlatego radny Dominik Michalak nie miał okazji wcześniej się z tym zapoznać. Oświadczył też, że ma zasadniczą prośbę, bo o kolei dużo się mówi. Na przejeździe na ul. Sowinieckiej, ten przejazd jest generalnie, w dużej mierze pokryty tłuczniem i tam się bardzo szybko robią dziury. „Kolej” te dziury zasypuje, ale dość ospale i mozolnie, dopiero jak są naprawdę bardzo wielkie te dziury. On rozmawiał z „panią Klaudią” i ona też ich monitoruje non stop, ale generalnie „słabo to wygląda”. Szczególnie w takich godzinach porannych, gdzie dużo osób przywozi dzieci do szkoły, to bardzo często jest też takie zjawisko, kierowcy, szczególnie TIR-ów,
które wyjeżdżają od strony ZUK-u, gdzie generalnie nie powinni w ogóle jeździć, bo to nie jest droga, ale oni oczywiście na CB radio sobie przekażą informacje i bardzo często wymuszają wyjazd przez przejazd. Zwrócił się przy tym z prośbą, czy w tych godzinach, przed godziną 8.00, nie mogłaby się tam pojawić Straż Miejska.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że nie może, bo jest to auto w ruchu
i „musimy zawiadomić policję po zdarzeniu”. Samochód w ruchu nie może być przez Straż Miejską zatrzymany.

Radny Tomasz Łukowiak powiadomił, że widuje tę Straż Miejską przy sklepie „żabka”, dość często właśnie w godzinach rannych, dlatego pomyślał, iż jest to lokalizacja bardzo bliska
i będzie mogła, a jednak nie może.

Radny Arkadiusz Cebulski zapewnił, że przysłuchiwał się z uwagą wypowiedzi „Burmistrza” w sprawie wschodniej obwodnicy Mosiny. To jest „marzenie nasze z lat 70-tych, czy tam
60-tych”, kiedy jego ojciec jeszcze się udzielał w „Radzie”. To jest pomysł mający 50 lat prawie, ale mniejsza o to. On wątpi, żeby jakikolwiek „Marszałek” zrobił „nam” obwodnicę. Patrząc na to, co się dzieje chociażby w Obornikach, gdzie jest przepustowość „30 parę tysięcy na dobę” i się nie robi nic, chociażby po to, żeby zamknęli most, zrobić drugi most, on nie będzie polemizował. Oświadczył też, że zdaje sobie sprawę z tego, iż może TIR-y będą „tędy” jeździć może częściej, może nie częściej, ale będą jeździć. On dochodzi do jednego wniosku: trzeba zrobić dodatkową przeprawę, małą na „kanale”, żeby odciążyć ruch od strony Kórnika
i ludzie „uciekali” małą przeprawą, małą obwodnicą, żeby mosinianie nie stali „w korkach” razem z TIR-ami. To razem z „czerwonką” spowoduje to, że na razie do tego 2020 r., zanim cokolwiek się stanie, a on wątpi, iż to się stanie w 2025 r., patrząc na wyniki finansowe „Marszałka” i za chwilę „tego kraju”, iż cokolwiek „oni zrobią” z obwodnicą na palach,
z estakadą po terenach zalewowych, byłby pełen optymizmu. Ma prośbę, „żebyśmy się skupili, jako rada miasta, jako Burmistrz i urzędnicy na małej przeprawie”. „Mamy” ul. Sowińskiego, ul. Wiosny Ludów, za chwilę ul. Brzechwy, ul. Leśmiana. Wiadomo jemu, że to są tereny „kolei”, z „koleją” się można dogadać tak, iż… ze wszystkimi się pewnie można dogadać. Może w tym kierunku „pójdźmy, żebyśmy na razie odkorkowywali to miasto, a później zajmijmy się dużymi planami”, bo jeżeli „się skupimy na tym”, to tak i tak ludzie będą inwestować w części, o których mówił radny Dominik Michalak, czyli bliżej węzła. „Mamy” raptem 8 kilometrów, czy 6 z Bolesławca do pięknego węzła Wronczyn-Mosina i to jest „nasza” szansa. Póki co, „pozwólmy” tym ludziom, którzy tu mieszkają, wjechać do tego miasta.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że temat, o którym radny Arkadiusz Cebulski mówi, jest bardzo zbieżny z tematem obwodnicy południowo-wschodniej, bo dotyczy
w zasadzie tylko odcinka tej obwodnicy…

Radny Arkadiusz Cebulski oświadczył, że się nie zgadza, bo „Burmistrz” mówi o estakadzie po terenach zalewowych, nikt „nam” nie pozwoli wybudować tam drogi, bo on jeździł tam
na łyżwach od dziecka. Tam jest stare koryto Warty, stare koryto kanałów, w miejscu
w którym ma być ten most, gdzie ma iść obwodnica…

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zaproponował, żeby popatrzeć w „nasz” budżet, spojrzeć w budżet „do tyłu”, popatrzeć „do przodu” na podstawie chociażby prognoz i tego,
czy „dostajemy” przyzwolenie społeczne na to, żeby zagospodarować inne tereny, dziś wolne jeszcze pod działalność gospodarczą i skąd „mamy” wziąć pieniądze na to, żeby można było tak kosztowne inwestycje prowadzić, a to są kosztowne inwestycje. Dziś „mamy”
do wykonania zadania, które przed „nami” stoją, a które są nakreślone w budżecie i to są zadania na kilka lat. To jest „dwadzieścia parę milionów” w jednym roku wydawane. Poprosił przy tym, żeby mieć to na uwadze. „Jutro lub pojutrze wrócimy znów do poziomu
15 milionów”, bo trzeba będzie utrzymywać to mienie, które powstanie również przy udziale środków unijnych. Te wszystkie dane liczbowe radni mają, estymacje można sobie przeprowadzić. „Często jesteśmy oskarżani o to, że wróżymy z fusów” – nie, „mamy po prostu dane liczbowe, one są wstecz, możliwe do przeanalizowania i do przodu również”,
z zastosowaniem wszystkich metod matematycznych, obróbki danych. On prosi malkontentów, którym nie podobają się niektóre wypowiedzi, niech się włączą do tego, na pewno pomogą,
bo są specjalistami z dziedziny matematyki i matematycznej obróbki danych liczbowych. „Mamy” potężną bazę, tą bazą są „nasze” budżety i te prognozowane i te wypracowane
w kolejnych latach. One są wskazówką rozwoju Gminy, również to, co „jesteśmy w stanie zaprognozować na następne lata”. Poprosił przy tym, żeby się nad tym pochylić, bo to jest baza, z której „możemy czerpać” właściwą wiedzę na temat tego, „co możemy w najbliższych latach robić”. Jest tak: „skończyliśmy Krosno, finalizuje się sprawa budowy hali”, to jest konkretny wydatek za konkretne pieniądze, „rozpoczynamy”, w poniedziałek będzie podpisana umowa
z drugiej strony przez wykonawcę odnośnie budowy w Krosinku, rozbudowy szkoły i „ruszamy zaraz z tą budową, nie czekamy na nic i zastanawiamy się już nad przetargiem na Czapury
i ruszamy z Czapurami w takim zakresie w jakim będziemy mogli”, nie mniej jednak,
niż zadeklarowane kwoty. To nie wszystko. Czekają „nas” termomodernizacje, bo tutaj „staramy się o środki”. Jak sobie „policzymy” te wszystkie zadania, jest ich dużo, a czas niestety nie stoi w miejscu i „wszyscy się starzejemy, z czasem stajemy się już starą gwardią”, ci, co przyszli nowi, już są starzy po dwóch latach, nie ma wyjątku. Jeśli ktoś ma patent
na nagięcie czasoprzestrzeni, to on jest pierwszy, żeby się dowiedzieć, jak to ma wyglądać.
Na razie „skupiamy się” na tym budżecie, który „wykonujemy” przez najbliższe dwa, do trzech lat i to jest rzeczywiście ważne. „Mamy” na uwadze to, że nie jedna przeprawa byłaby potrzebna, jeśli chodzi o „kanał”, bo on jest taką naturalną przeszkodą i to jeszcze taką, gdzie nie mając możliwości ileś tam wstecz, może 20, może 30, na początku istnienia samorządu, „nie pomyśleliśmy” o tym, iż za tych 20 lat „będziemy potrzebowali rozwiązań”, przepraw przez ten „kanał” w obrębie miasta, bo to dotyczy i Krosinka, ta przeprawa jednym pasem jest słaba i w obrębie miasta. W obrębie miasta „potrzebujemy” co najmniej dwóch przepraw.
To „wiemy”. Jeśli „byśmy mieli” dziś te środki, to projekt takiej przeprawy już byłby realizowany i „byśmy w najbliższym czasie przystępowali do wykonania tej przeprawy”,
bo „zdajemy sobie sprawę” z tego, że jest to potrzebne.

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że chciał się odnieść tylko do wypowiedzi radnego Tomasza Łukowiaka. Zapytał przy tym, czy na tę komisję wspólną jest przewidziane zaproszenie kogoś z Zarządu Dróg Wojewódzkich. Wyraził też przekonanie, że dobrze byłoby zaprosić „na taką komisję” z projektami przebudowy drogi, „żebyśmy się mogli od razu do tego odnieść”. Taka jest jego prośba, wniosek. „Pan burmistrz” zapytał, skąd pieniądze. Przeprawa jest bardzo dobrym pomysłem, bardzo potrzebnym. On osobiście, jako pierwszy wskaże jako źródło finansowania rezygnację z basenu, bo ta przeprawa jest zdecydowanie ważniejsza
niż basen.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że zdecydowanie odpowiada nie.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poprosiła, żeby nie rozwijać tego tematu teraz.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił się do radnego Romana Kolankiewicza przypominając, że rozmawiali „u państwa” w miejscowości na temat możliwości rozwoju gospodarczego tego regionu. Mieszkańcy nie wskazali żadnej możliwości, mimo, że były rozmowy już na tyle zaawansowane, iż można było wskazać jakieś… Wiadomo jemu,
że „tam się fajnie siedzi, jest ciepło, jak pod pierzynką u mamusi”, ale każdy rejon musi coś
od siebie dać, niestety taka jest prawda. Dziś pracuje na to Krosinko, Krosno i miasto Mosina, na rozwój całej Gminy. On prosi, żeby „państwo” też poczuli się odpowiedzialni za miejsce, „w którym siedzimy”. Jeżeli „nas” zalewa, to „czujmy się” odpowiedzialni, że „nas” zalewa, są rowy, które się czyści. To samo dotyczy miejsca, „w którym mieszkamy”, dotyczy dróg,
to dotyczy możliwości rozwojowych całej Gminy. Tym bardziej, że „zasiadacie państwo” tutaj „w Radzie”. Rozmowy były. „Nigdy żeśmy takiego lania nie dostali, jak właśnie u państwa, czy u sąsiadów”, za sprawą ludzi, którzy faktycznie nie byli mieszkańcami tamtego terenu. Poprosił przy tym, żeby to wszystko sobie poukładać i on spokojnie czeka na „pana” hasło,
„że basen nie” – mówi zdecydowane nie, chyba, iż „panu” się to uda, jeżeli „pan” znajdzie, wskaże pieniądze, „będziemy w tym kierunku szli i zrobimy” to, co „pan” jeszcze dodatkowo chce, czyli przeprawę.

Radny Roman Kolankiewicz zwrócił uwagę, że z tego właśnie miejsca ciepłego informował, wnioskował o rozpoczęcie procedowania planów, które umożliwią „tam” inwestycje
w turystykę.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś powiedział: „niech mnie pan nie osłabia”. Turystyka, wbrew pozorom jest zagadnieniem, jeśli ma to służyć „nam wszystkim” i ma to przynosić dochody do budżetu, jest zagadnieniem najtrudniejszym w realizacji. Zapytał przy tym,
co „pan” zaproponuje inwestorom z zewnątrz, czy „pan” jest inwestorem gotowym
do inwestowania, czy „pan” zaprosi Gminę, żeby była inwestorem na swoim terenie: „nas nie stać na to”. „My wiemy”, że teren jest tu niezwykle, szalenie atrakcyjny, ale ta atrakcyjność ma przyciągnąć inwestora, „który ma pełną kieszeń pieniędzy i pełną głowę pomysłów”. Mówienie, „że wskazałem” – on może mieć tysiące takich pomysłów, ale te pomysły mają dać odpowiedź w ciągu najpóźniej jednego roku, przynajmniej początku zmian, które mają nastąpić. Z turystyki można żyć, ale za 15-20 lat. Trzeba najpierw uporządkować teren,
„który mamy, wyczyścić kwestię śmieci i spalania czegokolwiek”, podnieść świadomość ludzi, również ich uposażyć, dać pracę tym ludziom. Niech „pan” popatrzy, jaki jest przekrój społeczny „naszego” społeczeństwa, jakimi środkami ci ludzie dysponują. Dlaczego tak jest,
a nie inaczej i „my tutaj na naszym terenie będziemy mieli ludzi, którzy nas hurmem będą odwiedzali z Poznania”, albo starców, którzy zechcą tutaj skończyć swoje dni, bo jest ładnie. Wszyscy „wiemy”, że jest ładnie, ale śmierdzi.

1. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poinformowała, że sesja, o którą wnioskował radny Arkadiusz Cebulski, „kiedy dwudziestego przerwaliśmy procedowanie zmian
do statutu”, to pierwotnie ten termin „9 lutego” niestety z powodu oczekiwania też zgłoszonego wtedy, żeby był „pan mecenas”, okazał się terminem nierealnym. W związku z tym zaproponowała, aby to było „ósmego”. Jest to termin uzgodniony z „ośrodkiem kultury”, jest sala wolna i może być na tej sesji radca prawny Zygmunt Jerzmanowski.
W związku z tym, w środę, o godz. 17.00, „8 lutego wrócimy do statutu”. Następnie zwróciła uwagę, że została „nam” przekazana odpowiedź na skargę Majątku Rogalin, „zostaliśmy poinformowani” przez „skład orzekający regionalnej izby” o sprawach dotyczących finansów „naszej Gminy” i tu „mamy” dwie takie uchwały. Powiadomiła też, że „zostaliśmy poinformowani” o sprawach finansowych i organizacyjnych schroniska dla zwierząt
w Skałowie. Zapytała przy tym, czy wszystko „dla państwa” jest jasne, czy może „życzylibyście sobie państwo, żebyśmy tutaj zaprosili” dyrektora schroniska, aby udzielił dodatkowych informacji. Następnie stwierdziła, że nie widzi zgłoszeń, więc rozumie,
iż wszystko jest jasne, czyli ten temat już „mamy” wyjaśniony. Zwróciła także uwagę,
że „otrzymaliśmy” pismo członka Zarządu Województwa Wielkopolskiego związane
z programem ochrony powietrza dla strefy wielkopolskiej w zakresie pyłu i zostały tu podane różne linki do dokumentów, które – jak ma wrażenie – trochę w pośpiechu są teraz uchwalane, bo ten temat smogowy stał się takim tematem bardzo medialnym też. Jeszcze kilka tygodni temu nikt nie mówił o zanieczyszczeniu, a teraz nagle „wszyscy mówią o zanieczyszczeniu”, ale myśli, że to jest dobre i tutaj, ponieważ zwrócono się do „nas: do państwa radnych” o zajęcie stanowiska w sprawie wyżej wymienionego projektu programu ochrony powietrza itd.,
to myśli, iż „powinniśmy, jako Rada, jakieś stanowisko w tej sprawie zająć”. Chciałaby, „żebyście państwo wrócili do tego pisma, zajrzeli do tych dokumentów takich programowych”, stwierdzając przy tym, że czeka na jakieś sugestie. Jeżeli się pojawią, to „opracujemy” może jakieś takie stanowisko, „które przekażemy dalej”. Stwierdziła również, że była mowa o tym węźle komunikacyjnym Wronczyn. Czasem „dostajemy” właśnie apele o poparcie różnych spraw, oczywiście „my, jako Rada, nie musimy popierać wszystkiego”, ale chciałaby, można to sobie zabrać, jeśli ktoś chce „Stop Hałasowi od Autostrady”. To jest właśnie związane
z tamtą inwestycją. Jest akcja zbierania podpisów, też akcja jakiegoś tam poparcia obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej, też ewentualnie jeżeli ktoś tutaj do tego tematu chciałby coś wnieść, to jeżeli wpłyną jakieś informacje, to „podejmiemy” jakieś działania.
Na razie nie otrzymała żadnych sygnałów.

Kserokopia odpowiedzi z dnia 19 stycznia 2017 r. na skargę „Majątku Rogalin”,
Uchwała Nr SO-0951/25/P/19/2017 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej
w Poznaniu z dnia 12 stycznia 2017 r. w sprawie wyrażenia opinii o prawidłowości planowanej kwoty długu Gminy Mosina, Uchwała Nr SO-0951/22/D/19/2017 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 12 stycznia 2017 r. w sprawie: wyrażenia opinii o możliwości sfinansowania przez Gminę Mosina deficytu budżetu, „Sprawozdanie
z działalności Schroniska dla Zwierząt w Skałowie za okres 04.10.2015 r. – 31.12.2016 r.”, pismo członka Zarządu Województwa Wielkopolskiego DSR-II-1.721.19.2016 z dnia
16 stycznia 2017 r., pismo Prezes Stowarzyszenia na rzecz wiedzy i rozwoju – „WiR KOPERNIK” z dnia 21 stycznia 2017 r.: *stanowią załączniki niniejszego protokołu*.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Roman Kolankiewicz zwrócił uwagę,
że w ramowym kalendarzu sesji „Rady” jest w październiku uwzględnione wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu z Komisją Budżetu i Finansów, ale została zachowana data „szesnastego” Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, a to chodziło o zamianę,
iż „zamiast szesnastego spotkamy się dwudziestego trzeciego z Komisją Budżetu i Finansów”. W związku z tym prosiłby o wykreślenie tego „szesnastego”, bo to jest wspólny temat, niezależnie zaproponowany w planach.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że padła informacja, iż niektóre plany wpłynęły dzisiaj, czy na ostatnią chwilę, także przy tworzeniu „tej wersji” towarzyszył pewien pośpiech z przyczyn obiektywnych. Zwróciła się przy tym z prośbą o przeanalizowanie „tego kalendarza ramowego”. Jeżeli będą jakieś sugestie, jakieś tam „państwo zauważycie” błędy, czy możliwości poprawy czegoś jeszcze, to też „prosimy” o taką informację.

1. Wolne głosy.

Radny Rady Powiatu w Poznaniu Jacek Szeszuła zapewnił, że zdaje sobie sprawę
z późnej godziny, niemniej jednak „pigułka informacji”, jeśli chodzi o niego – z „powiatu”
i bardzo słuszny wniosek, czy nawet apel radnego Andrzeja Raźnego. Poinformował
przy tym, że „w powiecie” jest w klubie „Niezależnych”. Faktycznie „jesteśmy niezależni, nie podpisaliśmy” z żadnym innym klubem politycznym żadnego porozumienia, pomimo,
że raz po raz prasa pisze o „Niezależnych”, iż razem współpracuje, czy podpisało
z „platformą” – jest to nieprawda. „Kierujemy się” zupełnie swoimi pragmatycznymi doznaniami. Jest on w dwóch komisjach. Jedna to jest „komisja edukacji”, a druga to „komisja kultury i sportu”. Pozornie i teoretycznie wygląda na to, że nie ma on żadnego związku
z różnymi sprawami o charakterze gospodarczym, ale to jest tylko pozór. Jednym
z przykładów jest to, że w połowie listopada ubiegłego roku rozpoczął rozmowę z „panem Górnym” oraz z „panią Piotrowską” odnośnie tego, dlaczego w Mosinie nic się nie dzieje, jeśli chodzi o drogi. „Państwo znają” temat ul. Sowinieckiej, chociażby Żabinka, dalej Daszewic, tudzież innych dróg. Otrzymał bardzo konkretne informacje, od „panów Burmistrzów” uzyskał zgodę, że może to przedstawić „w powiecie”. „Nasz” klub, jako klub „Niezależnych”, przed każdą sesją spotyka się z panem Starostą Grabkowskim. Wykorzystał ten moment i przedstawił problemy Mosiny i Gminy oraz pokazał różnego rodzaju trudności, jakie stwarzają urzędnicy powiatowi, którzy zajmują się drogami w stosunku do „naszego” miasta. Wręcz poprosił „pana Starostę” o to, aby spowodował spotkanie urzędników „starostwa”, jeśli chodzi o drogi
z „naszymi” władzami. Za kilka dni „otrzymał telefon”, poprosił „panów Burmistrzów”
w składzie: „panowie Burmistrzowie, pan Górny”, następnie „pani Piotrowska” i jego osoba. „Spotkaliśmy się” z panem Wicestarostą Łubińskim oraz piątką ludzi, którzy odpowiadają
i decydują, jeśli chodzi o drogi. Rozmowa była krótka i bardzo burzliwa, strony wyjaśniły sobie, o co chodzi, a efektem było to, że „państwo podjęli” w grudniu tego roku kilka uchwał, jeśli chodzi o sprawy dróg w Mosinie. Oświadczył przy tym, że musiał to powiedzieć,
żeby „państwo nie myśleli”, iż jeździ, wraca i tam się nic nie dzieje. Stwierdził też, że jest bardzo dobra atmosfera, to znaczy: w „naszym” klubie obowiązuje zasada, iż „realizujemy” swoje wnioski, „które złożyliśmy na początku kadencji” na zasadzie: dzisiaj jest Mosina, później są Pobiedziska, następnie jest Swarzędz, dalej Murowana Goślina i „wszyscy gramy jak gdyby w jedną trąbę”, czyli jeden drugiego wspiera. Oprócz tego „mamy” bardzo życzliwe układy z Platformą Obywatelską, tudzież z radnymi z PSL-u na zasadzie tej, że „dzisiaj my,
ale później pomagamy nawzajem sobie”. Następnie podziękował za apel i zapewnił,
że podejmuje sprawę i na pewno będzie się starał pomóc, oczywiście wykorzystując „kolegów z klubu” itd.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś powiadomił, że jeśli chodzi o kontakty ze „starostwem”, konkretnie z panem Starostą Łubińskim, praktycznie „mamy gorącą linię”. Jeżeli są jakieś sprawy ważne, te sprawy w pierwszym rzędzie są omawiane przez „nas” drogą telefoniczną. Czyli jeżeli „aranżujemy” potem jakiekolwiek spotkania, „jesteśmy przygotowani”, ponieważ wcześniej albo „wymieniamy się mailami”, ale najczęściej są to rozmowy przygotowujące: rozmowy telefoniczne, które przygotowują takie spotkania. Zresztą pan Starosta Łubiński jest związany z „naszym” regionem i darzy ten region sympatią, również „naszych” radnych powiatowych. Stąd też, tak sądzi – ta dobra atmosfera. Niemniej jednak z „powiatem” jest tak samo, jak „u nas” – jest to kwestia środków finansowych i dostępu do tych środków. Stąd też, jeżeli „mamy” kłopot z przeforsowaniem jakiegoś „naszego” pomysłu dotyczącego dróg powiatowych pod zarządem „naszym”, to te problemy się natychmiast wyjawiają poprzez pomniejszanie zadań, które mogłyby być realizowane w ramach tych projektów,
które się pojawiają na tych drogach. Tak to wygląda. Niestety „wszystkim brakuje środków”
na realizację tych zadań.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że chciała jeszcze skierować
do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej pytanie, czy Komisja Rewizyjna na najbliższym posiedzeniu potrzebuje obecności „pana mecenasa”. Poinformowała przy tym, że rozmawiała
z „panem mecenasem” – wejdzie w słowo – że „mecenas” nie jest w stanie wykonać
za „komisję” tych czynności jak gdyby ustalających stan faktyczny. Jeżeli „komisja” przeprowadzi badanie, bo w jakiś sposób to musi zrobić, to wtedy ta opinia będzie,
ale prosi się do niej zwrócić – „porozmawiamy” jutro i „ustalimy szczegóły”.

1. Zakończenie sesji.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zakończyła XLIII sesję Rady Miejskiej
w Mosinie o godz. 21.22.

 **protokołował przewodniczyła**

**(-) Piotr Sokołowski radny nadzorujący (-) Małgorzata Kaptur**

**sporządzenie protokołu**

 **(-) Zdzisław Gierek**

**Lista załączników**

1. Uchwała Nr XLIII/445/17
2. Uchwała Nr XLIII/446/16
3. Uchwała Nr XLIII/447/16
4. Uchwała Nr XLIII/448/16
5. Uchwała Nr XLIII/449/16
6. Uchwała Nr XLIII/450/16
7. Uchwała Nr XLIII/451/16
8. Uchwała Nr XLIII/452/16
9. Uchwała Nr XLIII/453/16
10. Uchwała Nr XLIII/454/16
11. Uchwała Nr XLIII/455/16
12. Uchwała Nr XLIII/456/16
13. Uchwała Nr XLIII/457/16
14. Uchwała Nr XLIII/458/16
15. Uchwała Nr XLIII/459/16
16. Uchwała Nr XLIII/460/16
17. Uchwała Nr XLIII/461/16
18. Uchwała Nr XLIII/462/16
19. Uchwała Nr XLIII/463/16
20. Uchwała Nr XLIII/464/16
21. Uchwała Nr XLIII/465/16
22. Uchwała Nr XLIII/466/16
23. Uchwała Nr XLIII/467/16
24. Uchwała Nr XLIII/468/16
25. Uchwała Nr XLIII/469/16
26. Uchwała Nr XLIII/470/16
27. Uchwała Nr XLIII/471/16
28. Uchwała Nr XLIII/472/16
29. Uchwała Nr XLIII/473/16
30. Uchwała Nr XLIII/474/16
31. Uchwała Nr XLIII/475/16
32. Uchwała Nr XLIII/476/16
33. Sprawozdania z pracy w roku 2016: Rady Miejskiej w Mosinie, Komisji Budżetu
i Finansów, Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, Komisji Edukacji, Kultury
i Sportu, Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej, Komisji Rewizyjnej, Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej
oraz Komisji Statutowej
34. „Sprawozdanie z działalności Rady Miejskiej w Mosinie w 2016 r.”
35. Plany pracy komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie na rok 2017: Komisji Budżetu
i Finansów, Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, Komisji Edukacji, Kultury
i Sportu, Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej oraz Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej
36. „Informacja o działalności Burmistrza Gminy Mosina między sesjami Rady Miejskiej
w Mosinie” z dnia 25 stycznia 2017 r.
37. Kserokopia odpowiedzi z dnia 19 stycznia 2017 r. na skargę „Majątku Rogalin”
38. Uchwała Nr SO-0951/25/P/19/2017 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 12 stycznia 2017 r. w sprawie wyrażenia opinii
o prawidłowości planowanej kwoty długu Gminy Mosina
39. Uchwała Nr SO-0951/22/D/19/2017 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 12 stycznia 2017 r. w sprawie: wyrażenia opinii
o możliwości sfinansowania przez Gminę Mosina deficytu budżetu
40. „Sprawozdanie z działalności Schroniska dla Zwierząt w Skałowie za okres 04.10.2015 r. – 31.12.2016 r.”,
41. Pismo członka Zarządu Województwa Wielkopolskiego DSR-II-1.721.19.2016 z dnia
16 stycznia 2017 r.
42. Pismo Prezes Stowarzyszenia na rzecz wiedzy i rozwoju – „WiR KOPERNIK” z dnia
21 stycznia 2017 r.
43. Lista obecności radnych
44. Lista zaproszonych gości